Nr. 180. Sobota, 8. Sierpnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., [illegible] 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi [illegible] Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa [illegible] Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż** [illegible] **manna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 sierpnia b. r. do l. 104.260 o weterynarsko-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Cesarz Mikołaj II. zapowiedział w znanym manifeście, wydanym w marcu b. r. szereg reform, głęboko sięgających w wewnętrzne stosunki caratu. Manifest roztoczył plan pracy — i to plan tak rozległy, że oczywiście o szybkiem jego wykonaniu nie może być mowy. Zwolna tylko da się przeprowadzić odnowa tej jedynej w swoim rodzaju budowy, jaką przedstawia społeczeństwo rossyjskie, utrzymujące tyle przeżytków sprzecznych z duchem czasu. Coraz gwałtowniejsze wrzenie w niższych warstwach ludności rossyjskiej, zwłaszcza wiejskiej, przekonało prawdopodobnie rząd, że przedewszystkiem niemi zająć się należy. Manifest carski nie zapomniał o włościaństwie, przeciwnie, wskazał wyraźnie, że „działalność instytucyj dla kredytu państwowego, zwłaszcza banków szlacheckich i włościańskich, winna być skierowana ku wzmocnieniu i rozwojowi dobrobytu lokalnej szlachty i włościan". Owóż w wykonaniu tej wskazówki ustanowiono w tych dniach za zezwoleniem carskiem osobną komisyę w celu zorganizowania drobnego kredytu dla włościan rossyjskich, a minister skarbu Witte, otrzymał upoważnienie, wyasygnować na jej potrzeby w roku przyszłym sumę dwóch milionów rubli.

Oczywiście suma ta nie wybawi jeszcze włościaństwa rossyjskiego z tej okropnej nędzy, jaka grasuje w rożnych okolicach caratu, jeśli jednak oznaczać ma ona początek akcyi w tym kierunku wdrożonej, to nie pozostanie także bez wpływu, bądź co bądź dodatniego. Nie ulega zaś wątpliwości, że lud rolny w Rossyi potrzebuje opieki i pomocy — i to nawet bardzo wydatnej. Jeśliby nawet można podejrzywać o przesadę relacye pism zagranicznych w tej sprawie, — to opisy pochodzące z pod piór rossyjskich, przekonywują, że relacye zagraniczne nie wiele odbiegają od smutnej prawdy.

Oto n. p., jak się wyraża o stosunkach tych, ekonomista Bechtejew, który przez długie lata jako sędzia pokoju, a następnie marszałek szlachty, miał sposobność przyjrzeć im się zbliska:

„Zagroda chłopska w środkowych guberniach caratu, pisze on, przedstawia obraz wprost rozpaczliwy. Środek jej zajmuje nędzna, upadkiem grożąca chata. Zwyrodniona niedostatecznem i złem odżywianiem rodzina chłopska, nie żyje w niej, lecz tylko wegetuje, odziana w lichy przyodziewek płócienny fabrycznej roboty. Krótkim kożuszkiem i jedną parą podartych butów musi cała rodzina dzielić się w miarę potrzeby. Za łoże służy goła ława; zwinięta w kłębek spodnica lub opończa zastępuje poduszkę. Kołdry, którą możnaby sobie podścielić, lub której możnaby użyć do nakrycia — wcale niema. Zwykłem pożywieniem tych ludzi jest rodzaj polewki, która składa się z wody z małą przydawką kiszonej kapusty, fasoli, ziemniaków i czarnego chleba.

Za napój służy mętny, nieapetyczny „kwas" sporządzony na zakisie z żytniej mąki, a uważany za prezerwatywę przeciw szkorbutowi. Mięso, smalec, olej konopiany — to rzeczy zbytku, na które pozwolić sobie może włościanin tylko trzy razy do roku, w dnie świąt największych. Sprzęty domowe są bardzo nieliczne; cały inwentarz możnaby spisać na paznogciu małego palca. Nic też dziwnego, że wobec takich stosunków ulega ludność wiejska szybko zwyrodnieniu i że raporty ministerstwa wojny o brance rekrutów brzmią coraz mniej pomyślnie. Aby zapłacić podatki, poświęcili chłopi swą własność, sprzedali wszystko, co dało się sprzedać, tak, że dalsze umniejszenie ich własności jest fizycznie rzeczą niemożliwą".

Zatem pole dla działania nowoutworzonej komisyi jest bardzo rozległe i odda ona społeczeństwu swemu rzetelną usługę, jeśli energicznie weźmie się do pracy. Prasa rossyjska pisząc w tym duchu, wyraża życzenie, aby nie poszła ona śladami istniejącego od lat 16 banku szlachecko-agrarnego, o którym powiedziano, że „rozum przemienił w niedorzeczność, dobrodziejstwo w plagę".

Papież Pius X.

(Telegramy).

Rzym, 7 sierpnia. Papież przyjął wczoraj przed południem w komnatach kardynała Rampolli ciało dyplomatyczne. Dyplomaci zebrali się w pełnej gali w sali zielonej. Przedstawienie ich Papieżowi odbyło się w sali czerwonej. Pod ścianą, na której dawniej wisiał portret Leona XIII., ustawiono tron papieski. Gdy Ojciec św., otoczony swym dworem, zajął miejsce, msgr. Bisleti wprowadził ciało dyplomatyczne. Jako jego dziekan poseł portugalski Martins d'Antas wygłosił krótką mowę po francusku, w której wyraził Ojcu św życzenia ciała dyplomatycznego. Papież odpowiedział po włosku. Dziękował za życzenia, które — jak zauważył — nie odnoszą się do jego osoby, lecz do wysokiego urzędu, jaki piastuje jako zwierzchnik Kościoła; dalej wyraził życzenia dla monarchów i zwierzchników państw jakoteż dla ich ludów. Kościół — rzekł Papież — jest naturalną podstawą monarchów, rządów i ustaw. Zakończył Ojciec św. uwagą, że Kościół pragnie gorąco umocnienia pokoju dla ogólnej pomyślności.

Gdy Papież następnie udzielił zebranym błogosławieństwa, msgr. Bisleti przedstawił członków ciała dyplomatycznego według rangi i po starszeństwie. Każdy z nich ucałował Papieża w rękę. Następnie Papież wśród takiego samego ceremoniału, jak przy wejściu, opuścił salę.

Rzym, 7 sierpnia. W kościele św. Piotra rozpoczęto wczoraj przygotowania do uroczystości koronacyjnej, która się odbędzie w niedzielę. Duchowieństwo rozdaje wiele biletów wstępu do świątyni na tę uroczystość. We wszystkich kościołach Rzymu jakoteż w kościele św. Marka w Wenecyi odbyło się uroczyste *Te Deum.*

Rzym, 7 sierpnia. Papież ofiarował sekretaryat stanu kardynałowi Satoliemu, ten jednakże go nie przyjął. Papież następnie ofiarował sekretaryat kardynałowi Cavagnisowi, który prosił o krótki czas do namysłu.

Rzym, 7 sierpnia. Papież postanowił odbyć w przyszły poniedziałek tajny konsystorz celem zamianowania nowych kardynałów, a we czwartek konsystorz jawny, na którym wręczone będą czerwone kapelusze kardynałom, mianowanym przez Papieża Leona XIII.

Rzym, 7 sierpnia. *Osservatore Romano* donosi, że Papież zamianował swym prywatnym kapelanem msgr. Bressana.

* * *

Nowy Papież pochodzi z ubogiej rodziny. Dziś jeszcze część jego rodzeństwa żyje w bardzo skromnych stosunkach. Ma sześć sióstr i brata. Dwie siostry mieszkają w Salzano, w małej mieścinie niedaleko Mestre: jedna z nich Antonia jest żoną niejakiego Fracesco De' Bei i zarabia krawieczyzną na utrzymanie; druga, Łucya, jest żoną zakrystyana, zajmującego się też kramarstwem, nazwiskiem Luigi Boschin. W Riese, w miejcu urodzenia obecnego Papieża, żyje w starym domu rodzicielskim trzecia siostra, Teresa; mężem jej jest niejaki Parolin, handlarz wina, soli i tytoniu. Sędziwa matka

6)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

I.

W PUSZCZY.

(Ciąg dalszy).

Jak ze snu obudzona, podniosła schmurzone czoło. Czyliż człowiek nigdy nie może do ostatka samego siebie od siebie odtrącić? Czyż te nawet dusze, które najgoręcej oddane są gwiazdom, wzdychać jeszcze muszą ku prochom drobnym i marnym? Czyż zawsze złoto uczuć musi zawierać w sobie przymieszkę lichego metalu?

Ciemność i cisza napełniały wielkie pokoje domu. W takich ciemnościach czepiają się po ścianach ćmy pomarłych nadziei i pod sufitami łopocą nietoperze zwątpień; na takich ciszach kołyszą się, jak na całunach, melancholie bezdenne i marzenia tęskne....

W pobliżu Lsna szemrała kryształowo; w oddali Bór Lada toczył posępną gamę szumu. I [illegible] od niewidzialnej w ciemnościach puszczy westchnienia przeciągłe, wołania niewyraźne, szelesty, szmery, coś, jakby lekkie po mchach stąpania łani, — coś, jakby konające w odległościach echowych brzmienia dzwonu...

II.

Białowieża—Krasowce.

Wspólna krewna nasza, pani Idalia Olska, wyjaśni panu przy sposobności stopień zachodzącego pomiędzy nami pokrewieństwa, a jeżeli i potem jeszcze to przemówienie moje wyda się dziwnem, to niech Pan pomyśli, że popełniła je kobieta dzika. Idalia opowie Panu, w jaki sposób, przed laty dziesięciu, towarzystwo w salonach jej zgromadzone obdarzyło mię przydomkiem: dzika. Taką pozostałam na zawsze. Zawsze mieszkam w Puszczy i na świat patrzę z pod kąta — puszczowego.

Od paru już lat z zajęciem ścigam wzrokiem tę świetną drogę, którą Pan idzie ku wielkiej zapewne przyszłości. Mam trochę nadziei, że mię Pan o przyczynę tego zajęcia nie zapyta, lecz jest to tylko nadzieja. Mieszkańcem odległej stolicy będąc, może Pan nie spostrzegał nigdy, jak drzewa lasu gałęziami splatają się ze sobą, i jak kłosy na zagonie spójną falą oddają pokłon słońcu. Co do mnie, często i z podziwem myślę o tych magnesach, którymi natura pociąga ku sobie planety jednego systemu, drzewa jednego lasu, kłosy jednego pola i dzieci jednego rodu. Ja i Pan jesteśmy dziećmi jednego rodu; stąd chęci moje — i prawo — podziękowania za liść wawrzynu, który Pan rzuca na jego ciernistą niwę. Tak wczesne podboje wśród narodu nie tylko obcego, lecz wrogiego, są tryumfem, który dzielimy z Panem, choćby Pan o tem nie myślał i o to nie dbał.

Wiem od Idalii, że miesiące, wolne od prac naukowych, przepędza Pan zwykle w Alpach, nad jeziorami południowemi, nad brzegami rozmaitych mórz. Czy nigdy nie przyszła Panu myśl spędzenia ich na wsi polskiej? Czy wiedza i młoda sława wystarczają jeszcze do czynienia widnokręgów Pana zajmującymi i ciepłymi? Bo słyszałam, że niekiedy blaski ich doświadczają zaćmień i że bywają na świecie takie śniegi, których one roztopić nie mogą.

Czy Pan nigdy jeszcze nie widział zaćmienia swoich słońc, ani uczuł tych szronów, które wśród dróg kwiecistych znagła oblatują duszę?

Inne jeszcze pytania cisną mi się do myśli, bo przecież na żadnem płótnie malarskiem nie ma tylu barw, ani w żadnej melodyi muzycznej tylu tonów, ile w człowieku, wyrzeźbionym przez naszą przesubtelnioną cywilizacyę, zawierać się musi zawikłań psychicznych. Ale — czy podejmie Pan koniec tej nici, którą przez daleką przestrzeń ku panu zarzucam? Wszakżeśmy na jednym globie — dwa różne wcale duchy.

Więc już tylko poproszę, aby Pan przyjął od rodaczki i krewnej pozdrowienie najżyczliwsze, z którem przysyłam trochę leśnych woni naszych, trochę szmeru Lsny, kroplę z mgieł, budujących tu na łąkach pałace czarnoksięskie i promyk ze świecących nademną gwiazd.

III.

Szwajcarya—Interlaken.

Nie tylko odpowiadam Pani jako krewny, który szczerze cieszy się z nawiązania węzłów rodzinnych, przez okoliczności i czas rozluźnionych, — lecz podjął-bym z gotowością wielką, ową rzuconą mi przez daleką przestrzeń girlandę z woni, mgieł i szmerów puszczy białowieskiej, podjąłbym ją nawet z pośpiechem, gdyby nie obawa, że połączyła mię ona z pustelnią krasowiecką tylko przez omyłkę, wskutek informacyi błędnych. Mam w podejrzeniu wspólną krewniaczkę naszą, panią Idalię, zawsze bardzo na mnie łaskawą, że przesadnemi opowiadaniami, zapewne pochwałami, których mi nigdy nie szczędzi, w błąd Panią wprowadziła. Ona-to chyba, potrafiwszy wmówić w siebie, że dokonywam jakichś podbojów, że już czoło moje opasuje aureola wielkości, usiłuje innych o tem przekonać.

Z pięknem pozdrowieniem swem, za które wielce obowiązany jestem, zwróciła się Pani do zwyczajnego śmiertelnika, który tem tylko różni się od przeciętnych szeregowców życiowych, że, w braku przymiotów potrzebnych do walczenia na arenach innych, stał się molem książkowym, zgłębiającym problematy tak niezmiernie żywotne, jak psychologia ameby, albo kwestya: czy przodkom naszym trylobitowej postaci, w epokach sylurskich, dogadzała więcej woda słodka, czy słona? Dla tak mało zajmującego szeregowca szkoda woni bijących z litewskich lasów, pereł mgły zbieranych na łąkach, szmerów strumieni etc. W ten sposób obdarzony, możebym już dziś nie potrafił należycie skorzystać z tych darów rozwiewnych, jak asceta, któremu-by ręka nieopatrzna rzuciła przez okno celi wiązkę purpurowych róż.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Papieża i trzy niezamężne siostry mieszkały do niedawna w Wenecyi przy patryarsze, zajmując się gorliwie oszczędnem prowadzeniem gospodarstwa. Józef Sarto jest najstarszym wśród rodzeństwa.

Brat Papieża, Angelo, jest listonoszem w wiosce Grazie pod Mantuą. Gdy rozeszła się wiadomość o wyborze, wiele osób pospieszyło tam, aby go odwiedzić. Angelo, wybuchając rzewnemi łzami, pokazał im ostatni list, jaki otrzymał od brata przed samem rozpoczęciem konklawe. Kardynał donosił, że w porównaniu z szalejącym w Wenecyi *sirocco*, upały w Rzymie nie są tak wielkie, prosił też, aby Angelo pozdrowił od niego wszystkie znajome rodziny we wsi.

* * *

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: W dobrze poinformowanych kołach zapewniaje, że Konklawe wysunęło jako głównych kandydatów: — kardynałów Rampollę, S. Vanutellego i Gottiego. Dopiero gdy przekonano się, że żaden z nich nie uzyska wymaganej większości $^2/_3$ głosów, zwróciło się Konklawe do kandydatów drugiego rzędu. W ich szeregu wymieniony był także kardynał Kopp, popierany przez kardynałów niewłoskich. Przez czas pewien kandydatura jego stała na czele innych. Ale gdy i Kopp nie zdołał pozyskać przepisanej większości, skupiła się przeważna liczba kardynałów dokoła kandydatury patryarchy weneckiego. Był to więc kandydat kompromisowy nie reprezentujący kierunku Rampolli ani Vanutelliego. Stosownie też do tego zapewniają, że Pius X. będzie Papieżem o charakterze wyłącznie kościelnym.

Jak dalej podnoszą, odnieśli zarówno cesarz Wilhelm, jak kanclerz hr. Buelow z pobytu w Wenecyi jak najlepsze wrażenie o wysokich przymiotach ducha nowego Papieża.

Z tego samego źródła donoszą, że w Rzymie oczekują wymiany depesz pomiędzy Papieżem a królem Wiktorem Emanuelem. Przypuszczają mianowicie, że król nie omieszka złożyć Piusowi X. życzeń mimo, że nie został urzędowo zawiadomiony o jego wyborze — Papież zaś nie pozostawi tych życzeń bez odpowiedzi.

Dokonany wybór Papieża dał nowego piastuna osieroconej tyarze, potrójnej koronie najwyższego kapłana.

Tyara jest to wysokie, ku górze spiczasto zwężające się nakrycie głowy, opasane trzema współ środkowo po nad sobą ułożonemi koronami o czterech listkach i czterech perłach.

Ten kształt tyary urobił się zwolna z biegiem czasu. Pierwotnie to stożkowate nakrycie głowy z białej materyi jedwabnej nie miało żadnej korony. Następnie zaopatrzono je w guzik u góry i w prostopadłe pasy, przebiegające od wierzchołka ku podstawie. W dalszym ciągu przybyła tyarze korona — zrazu w postaci prostego obręcza ze złota, a później dopiero — mianowicie na skutek zarządzenia Bonifacego VIII. (1294—1303), przydano mu — złote również — liście. Ten sam Papież wzbogacił tyarę drugą koroną, umieszczoną w pewnej wysokości ponad pierwszą i tak uzupełnione nakrycie głowy nazwał „tyarą“.

Papież Urban V. (1362—1370), dodał tyarze trzecią koronę, jego więc czasów sięga forma tyary do dzisiaj przechowana.

Potrójna korona wskazuje na potrójną władzę Papieża, władzę nad duszami na ziemi, w niebie i piekle; nad Kościołem walczącym, cierpiącym i tryumfującym; wreszcie nad trzema znanemi za Urbana V. częściami świata: Europą, Azyą i Afryką.

Paweł II. (1464—1471), zmienił postać tyary o tyle, że samo nakrycie obwiedzione koronami, a więc niejako jądro tyary z prostego stożka przemieniło się w rodzaj ostro zakończonej półkuli.

Z powodu 25 letniego jubileuszu rządów Leona XIII. ofiarowano mu dnia 20 lutego r. b. wspaniale ornamentowaną tyarę. Trzy promieniejące na niej korony sporządzone są ze szczerego złota; obręcze ich mają napisy: *„Maximus in terris divino jure sacerdos“* (Największy na ziemi prawem Bożem kapłan); *„Nescius errandi fidei morumque magister“* (Nieomylny religii mistrz i obyczajów); *„Omne regis Christi pastorum pastor ovile“* (O, pasterzu pasterzy, ty pasiesz Pańską owczarnię). Każda z koron ma po sześć liści złotych, a pomiędzy każdą parą liści mieści się krągły medalion. Dwa z nich mają napisy: *„Leoni XIII. annum XXV. sacri principuus feliciter complentis“* (Leon XIII. w czasie szczęśliwie ukończonego 25-lecia rządów) i *„XX. cal. Februar. anno MDCCCIII. collata catholicorum stipe“* (20 lutego 1903 z datków katolików powstała). Dwa dalsze medaliony mają na sobie portrety Piusa IX. i Leona XIII., dwa ostatnie zaś ozdobione są postaciami Piotra św. i anioła. Szczyt tyary tworzy złote jabłko monarsze. Tyara ta ma 30 ctm. wysokości i waży bez mała kilogram.

Węg. parlament. komisya śledcza.

(Telegram).

Budapeszt, 7 sierpnia. Wciągu wczorajszego posiedzenia parlamentarnej komisyi śledczej przesłuchano przedewszystkiem agenta handlowego Deaka. Nazwał on oszczerstwem zarzut, jakoby usiłował wymusić na Juliuszu hr. Andrassym znaczniejszą sumę pieniędzy. — Koncypista policyi Ujhely dał wyjaśnienie co do skonfiskowanych weksli u agenta pieniężnego Lewingera, który miał posłowi Nessiemu ofiarować pożyczkę 80 zł.

Poseł Paweł Szapary przedłożył wyciąg z ksiąg centralnych krajowej Kasy oszczędności. Na zapytanie posła Polonyiego oświadczył, że brat jego nie domaga się oddania mu złożonych przez posła Pappa w ręce prezydenta Izby dep. 10.000 kor. Zarządca dóbr hr. Szaparyego Ritter wyjaśniał *conto corrente* Szaparyego.

Dziennikarz Ludwik Meray redaktor dziennika ekonomicznego, będącego własnością niejakiego Reimana zeznał, że Reiman powiedział mu d. 29 lipca w Izbie posłów, iż były gubernator Rjeki hr. Szapary ofiarowując na przekupienie posła Pappa 12.000 koron, działał za wiedzą hrabiego Khuena. Nastęgo dnia, gdy świadek rozmawiając telefonicznie z Reimanem powiedział, że chce wyjaśnić treść powyższej rozmowy przed komisyą parlamentarną, Reiman zaprzeczył wszystkiemu, co dnia poprzedniego mówił, dodając: „Albo Pan mówisz w gorączce, albo ja byłem wyryatem“.

Komisya zarządziła następnie konfrontacyę Reimana z Merayem. Reiman przyznał, że mógł powiedzieć, iż minister jest winien wszystkiemu, ale to było tylko jego subjektywne zapatrywanie. Może przysiądz, że nie słyszał od Szaparego, jakoby hr. Khuen wiedział o wszystkiem.

Na tem wczorajsze posiedzenie zamknięto.

Z prasy rossyjskiej.

(Niemcy w Królestwie Polskiem. — Projekty co do popierania russyfikacyi gubernii litewskich).

Ostatnimi czasy prasa rossyjska oblicza coraz częściej ilość i siłę Niemców w Królestwie Polskiem. Najnowszego w tym względzie obrachunku dokonał p. E. Miedwiediew w *Nowoje Wremia*, biorąc za podstawę stosunki wyznaniowe, przyczem wszystkich ewangielików wyznania augsburskiego zaliczył do narodowości niemieckiej. Wprawdzie mógł — i sam to wyznaje — popełnić przy tem mały błąd, albowiem jakaś cząstka ewangielików augsburskich uważa się za Polaków; lecz za to wyłączył z narodowości niemieckiej wszystkich Niemców-katolików, jako asymilujących się o wiele łatwiej z miejscową ludnością katolicką, chociaż pewna ich część może się uważać za Niemców. Tym sposobem dla p. Miedwiediewa podstawa wyznaniowa, przezeń przyjęta, może uchodzić za najbliższą rzeczywistości przy obliczaniu siły i liczby Niemców w Królestwie, o co głównie chodzi. Poddaństwo n. p. rossyjskie nie jest dlań pewną podstawą; wielu bowiem Niemców, przyjmujących poddaństwo rossyjskie, nie zrywa całkowicie węzłów ze swą ojczyzną: tacy, co służyli n. p. w wojsku niemieckiem, pomimo osiedlenia się w Królestwie i przyjęcia poddaństwa, należą do związku wojskowego *(Militärverein)*, liczącego wogóle przeszło 1,000.000 członków, a strzegącego bardzo ściśle tradycyi staroniemieckiego *„Drang nach Osten“*. Ustawodawstwo zresztą niemieckie — jak wiadomo — dopuszcza podwójne poddaństwo.

Przytaczamy tutaj z artykułu p. Miedwiediewa niektóre cyfry, zaczerpnięte przezeń z najnowszych sprawozdań i opracowań materyału statystycznego. W Królestwie Polskiem istnieją obecnie cztery luterskie superintendentury: w Warszawie, Płocku, Kaliszu i Suwałkach, podległe warszawskiej generalnej superintendenturze; parafii luterskich jest obecnie 60—70. Niemcy koloniści, należący do sekty baptystów, mają swych własnych kaznodziei, prowadzących księgi stanu cywilnego; również i niezbyt liczni mennonici. Ewangielików reformowanych, mających odrębną superintendenturę z 3—4 parafiami, autor artykułu wcale do Niemców nie zalicza, albowiem wśród nich przeważa żywioł polski.

Samych ewangielików augsburskich dzieli na dwie grupy: na mieszczan, częstokroć silnie spolonizowanych i na kolonistów, przechowujących swą narodową odrębność; zresztą w takich środowiskach fabrycznych, jak Łódź, Pabianice, Zgierz, Zduńska Wola, Sosnowice, Żyrardów i t. p., robotnicy niemieccy należąc do rozmaitych stowarzyszeń: śpiewackich, kręglowych, piwnych, pogrzebowych, oszczędnościowo zaliczkowych i t. p., mocno trzymają się narodowości niemieckiej. Ogólna liczba ewangielików wyznania augsburskiego wynosi — według niego — 150.000 osób płci obojej.

Autor zatrzymuje się szczegółowo przy szkołach niemieckich. W każdej parafii ewangielicko-augsburskiej znajduje się po kilka tak zwanych kantoratów pod kierownictwem pastora. Ponieważ zbyt rozległe parafie, obejmujące zwyczajnie obszar administracyjny całego powiatu, nie pozwalają pastorowi zaspokajać należycie potrzeb religijnych wszystkich wyznawców, przeto zachodzi konieczność tworzenia kantoratów. Chociaż kantor właściwie nie należy do stanu duchownego, to w zastępstwie pastora ma jednak prawo chrzcić dzieci, prowadzić metryki stanu cywilnego, odprawiać nabożeństwa, uczyć dzieci katechizmu i przygotowywać do konfirmacyi czyli pierwszej komunii. Nauka w kantoratach odbywa się w języku niemieckim i na podstawie podręczników, drukowanych w Niemczech. To też — zdaniem autora — kantorowie i szkoły, będące pod ich kierownictwem, najbardziej się przyczyniają do podtrzymywania ducha niemieckiego i odrębności narodowej kolonistów niemieckich.

Kantorów mianuje, usuwa i przenosi z jednego miejsca na drugie sam pastor, a dostarcza ich duchowne seminaryum ewangielicko-augsburskie w Warszawie, ożywione „duchem arcyniemieckim“. Szkolna administracya rossyjska na kantoraty — powiada dalej autor — niema żadnego wpływu, a kontrola jej nad szkołami niemieckiemi jest tylko fikcyjną. Z tego wszystkiego urasta z kantoratów potężny środek nietylko konserwowania, lecz nawet propagowania niemczyzny. P. Miedwiediew przychodzi do przekonania, że ustrój kościelny wyznania ewangielicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem wymaga radykalnej reformy nietylko w interesie państwowym, lecz i we własnym interesie członków tego wyznania. Parafia n. p. lubelska liczy 13.000 dusz, dwie parafie łódzkie nawet po 40.000, gdy do takich parafii, jak Ciechanowo, Prasnysz, Sejny lub Rypin, należy zaledwie po kilkadziesiąt rodzin.

Jako potężny czynnik, podtrzymujący patryotyzm niemiecki wśród Niemców osiadłych w Królestwie, zarówno poddanych rossyjskich, jak i obcych, uważa autor liczne stowarzyszenia niemieckie, o różnorodnych celach. Czem one są i jaki duch w nich panuje, dobrze wiadomo każdemu, kto choć raz był na podobnych zebraniach. „Pod pozorem zamiłowania w śpiewie lub kręglach — powiada — tkwi w nich zawsze jedna i ta

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LITERATKA.

(Z francuskiego).

(Dokończenie).

„Zaraz nazajutrz poczyniłem kroki, żeby znaleźć umieszczenie dla „Śmiertelnego ciosu“.

„Młoda osoba miała słuszność ufając swemu szczęściu. W redakcyi przeglądu, do której się udałem, właśnie potrzebowano rzeczy nie zbyt długiej za mierną cenę do umieszczenia pomiędzy dwiema długiemi i kosztownemi powieściami. Co do mego wydawcy, będącego tego dnia w wybornym humorze, gdyż właśnie otrzymał wiadomość, że będzie przedstawiony do Legii honorowej, przerwał mi natychmiast po pierwszych moich słowach:

— „Od ciebie, na twoje słowo, wszystko przyjmę.... Przyszlij mi twoją George Sand.

„Przesłałem natychmiast te dobre wiadomości Janowi Séguin, prosząc o wręczenie mi jak najprędzej manuskryptu, na który czekano w redakcyi *Przeglądu*. Ku memu wielkiemu zadziwieniu młoda osoba się nie pokazała, ani otrzymałem żadnej odpowiedzi. Czas upływał. Napisałem znowu. Tym razem błękitny telegram mnie objaśnił:

„Panie, proszę mi wybaczyć i nie troszczyć się więcej o moją książkę. Mój ojciec w tej chwili jest bardzo chory i nie mogłabym opuścić go ani na minutę....“

„Co robić?... Czekałem spokojnie. *Przegląd* rozpoczął inną powieść, a mój wydawca, zapytawszy kilka razy:

— „A cóż, twoja George Sand?... — nie myślał więcej o tem.

„I mnie samemu życie narzuciło inne troski ...

„Minął czas jakiś, więcej niż miesiąc. Rok nowy się zaczął i przyznaję się, że zupełnie przestałem myśleć o Janie Séguin, gdy pewnego poranku Konstanty znowu podał mi jej bilet. Młoda dziewczyna weszła, uścisnęła moją rękę i usiadła. Było to zawsze to samo inteligentne oblicze pełne dobroci, ale zmęczone, prawie postarzałe w skutek przebytej troski i wyczerpania.

„Rzekła do mnie, uśmiechając się smutnie dużemi ustami o zdrowych zębach:

— „Znajduje pan, żem się zmieniła?...

— Widzę w pani zmęczenie.... Czy pani się już uspokoiła o zdrowie ojca?

— „Nie zupełnie.... Mój ojciec cierpi na sercową chorobę i każda przeciwność wywołuje u niego ataki duszności. To okropne.... Ostatecznie, jak na teraz, wyszedł z niebezpieczeństwa.

— A „Śmiertelny cios?“ Nic mi pani nie przynosi?

„Popatrzyła mi w oczy, zagryzła usta z zabawnem wahaniem, a potem, gdy nalegałem, wybuchnęła nagle płaczem.... Płakała i płakała, szlochając jak dziecko i szepcząc tylko te słowa:

— „Przepadło.... przepadło.... nie mogę już wydać mojej powieści.... Przepadło....

„Skoro ten wybuch cierpienia się uspokoił, otarła oczy ruchem energicznym.

— „Przebacz mi pan.... jestem śmieszna.... że się tak nerwom poddaję.... Ale pan był tak dobry dla mnie.... Winnam panu wytłómaczenie. Nie życzę sobie, żeby pan mnie uważał za niespełną rozumu.... Upraszam tylko o całkowitą dyskrecyę.... Moje prawdziwe nazwisko jest Żorżeta L.***

„Powiedziała mi nazwisko znane wam wszystkim i mnie także. Nie wymienię go, jak mnie o to prosiła. Jest to nazwisko starego literata, z którym nasze pokolenie nie wiele miało styczności, ale którego nasi poprzednicy uważali jako typ skończony zazdrośnego pyszałka. Bez talentu, bez sławy, talent i sława innych żółcią go poiła. Nieznośna jego natura poróżniła go wkrótce nawet z innymi zgryźliwymi kolegami, do których towarzystwa należał; brzydka historya pojedynkowa do reszty go zdyskredytowała, zamykając mu drzwi wszystkich redakcyi. Od tego czasu żył samotny i rozgoryczony wraz z córką, a właściwie przy córce, która go utrzymywała.

„Chuda i pożółkła twarz i zdenerwowany głos tego nieszczególnego literata majaczyły mi w pamięci w miarę gdy Żorżeta L*** opowiadała. Tłómaczyła mi dlaczego nie otrzymałem „Śmiertelnego ciosu“ i dlaczego ten utwor nie ujrzy światła dziennego. L*** tak samo zawistny i bezwzględny w swojem domowem otoczeniu, jak w obcowaniu z kolegami, wyśmiewał zawsze literackie porywy córki.

— „To dopiero myśl, żeby oddawać się temu obrzydliwemu zajęciu! Na szczęście, to co wypisujesz, jest nadto dziecinne i głupie, żeby ktoś chciał kiedy drukować.... Zadawalniaj się uczeniem a, b, c, twoich uczniów!...

„Otóż, w wybuchu radości, jakiej doznała otrzymawszy mój list, w którym jej donosiłem o dobrym skutku moich starań w redakcyi *Przeglądu* i u wydawcy, Żorżeta popełniła tę nieostrożność, że wszystko ojcu powiedziała.

— „Myślałam, że się od razu udusi.... Upadł na fotel rozrywając kołnierz od koszuli.... Przez kilka minut nie był w stanie słowa przemówić.... Gdy wrócił nieco do sił i do przytomności, obrzucił mnie gradem obelg, oskarżając mnie, żem się zaprzedała wydawcy, dyrektorowi *Przeglądu*, a nawet panu!... Potem duszności znowu przyszły i przez cały tydzień znajdował się w poważnem niebezpieczeństwie.... Wtedy, razem z doktorem, który należy do naszych przyjaciół i zna ojca bardzo dobrze, ułożyliśmy całą historyę, żeby go uspokoić.... że cała moja sprawa przepadła, że dyrektor *Przeglądu* i wydawca nie chcieli mieć nic do czynienia z moją powieścią.... że się przekonali, że ona nic nie warta.... Papa widział mnie zmartwioną i to mu dobrze zrobiło....

„Zwolna wrócił do zdrowia. Teraz już zupełnie uspokojony, ale mi nie ufa.... Zamknął na klucz manuskrypt „Śmiertelnego ciosu“ i śledzi mnie, chcąc mi przeszkodzić w pracy, ile razy widzi, że mam pióro w ręku....

— „A więc, — spytałem — co pani teraz zrobi?...

— „A więc, cóż pan chcesz? — Pozostanę nadal nauczycielką.

„Wielkie łzy spływały jej z oczu po policzkach, aż do kącików ust zadużych, które uśmiechały się pomimo wszystkiego, świadcząc, że nieco mimowolnej ironii tkwiło w rozpaczy biednej literatki, o tyle nieszczęśliwej, że na samym początku literackiej karyery została rzucona na pastwę najzłośliwszemu z męzkich kolegów po piórze w Paryżu — swemu własnemu ojcu....“

sama idea: Deutschland, Deutschland über Alles".

W końcu do pielęgnowania odrębności niemieckiej wśród tubylczej ludności słowiańskiej przyczyniają się także czasopisma i książki treści patryotyczno niemieckiej, prenumerowane i wypisywane przez zarząd fabryki. Zresztą Łódź, „chociaż nie jest miastem powiatowem" — robi uwagę p. Miedwiediew i zaopatruje ją wykrzyknikiem — posiada nawet własny niemiecki organ *Lodzer Zeitung*.

Korespondent przygodny *Grażdanina*, A. W. Babecki, zaznacza, że nader niewiele uczyniono dotąd, aby przeszkodzić zalewowi kresów zachodnich przez falę germańską, że jak niegdyś, tak i dziś, zwycięsko postępuje *Drang nach Osten*, udowadniając, iż Rossyanie ustępują ciągle Niemcom, jako umiejętniejszym kulturträgerom. P. B. wykazuje dalej błędność projektu, zawartego w jednym z artykułów *Grażdanina* (pod tyt.: „Nieprostitielnaja blizorukost"), aby „celem zruszczenia kraju Zachodniego", przesiedlono doń chłopów rossyjskich za pomocą kredytu Banku włościańskiego. Uznając potrzebę wzmocnienia rossyjskiego żywiołu w guberniach litewskich, p. Babecki jest zdania, że potrzebie tej nie zaradzi chłop rossyjski, który w tych guberniach znajdzie się w wrogiem otoczeniu Polaków, żydów, Niemców, a nawet ze strony „brata Białorusa miasto objęć rozpostartych, napotka bojkot". Słuszniejszem byłoby tedy — zdaniem autora — popieranie osiedlenia szlachty rossyjskiej za pomocą kredytu w Banku szlacheckim, w celach rusyfikacyi kraju na szerokich podstawach.

„Pod rusyfikacyą na szerokich podstawach — pisze on — rozumiem zruszczanie, które, nie tykając narodowych właściwości miejscowego polsko-litewskiego ludu, t. j. wiary i języka, wpłynęłoby na zbliżenie się i zupełne zjednoczenie się z Rossyą, na zasadach miłości dla cesarza i ojczyzny. Takie zruszczenie, będąc zupełną inkorporacyą państwowych zasad w kraju z obcym etnograficznie i religijnie żywiołem, wpłynęłoby pewniej na jego uspokojenie i połączenie z Rossyą, niż zamiary pochłonięcia i asymilacyi. Cała trudność polskiej kwestyi mieści się w tem, że niepodobna ograniczyć jej wyłącznie do dziesięciu guberniami kraju nadwiślańskiego. Wszelkie ignorowanie kwestyi polskiej w kraju Zachodnim, będzie tylko wikłać i przeciągać ją, co bodaj nie jest do życzenia w obec groźnej chmury pangermanizmu, nadciągającej z Zachodu".

Ruch rewolucyjny w Macedonii.

(Telegramy.)

Konstantynopol, 7 sierpnia. Wzmożona czynność komitetów macedońskich jest zdaniem Porty ostatnim już tylko wysiłkiem, ale przedstawia o tyle niebezpieczeństwo, że rozgoryczona ludność mahometańska odbywa narady i przygotowania, aby prowokowane przez komitety morderstwa odeprzeć represaliami. Skutkiem tego położenie zaostrza się i należy obawiać się groźnych następstw. Z powodu ostatnich zaburzeń odeszło 8 batalionów do Monastyru. Ruch komitetów rewolucyjnych jest skupiony w każdej okolicy z osobna, a nie zcentralizowany w całym kraju. Podczas ostatnich rozruchów w Monastyrze zabito wielu Greków i wiele wyrządzono szkód materyalnych.

Konstantynopol, 7 sierpnia. Informacye, jakie Porta przysłała ambasadorom austro-węgierskiemu i rossyjskiemu, opierają się na sprawozdaniach Hilmi-baszy i walich wilajetów monastyrskiego i salonickiego. Komitety macedońskie organizują ponownie bandy, które pojawiły się też w rozmaitych wsiach okręgów Kruszewo, Parlepe i Monastyr. Bandy po wsiach — powiada urzędowe sprawozdanie — mordowały mieszkańców i żołnierzy, burzyły i paliły domy, poniszczyły zasiewy, a wielu mieszkańców zmusiły do połączenia się z niemi. W dokumentach i pismach z pogróżkami, jakie znaleziono, komitety wzywają do organizowania powstania, oraz rzezi Mahometan, Greków i żołnierzy. Widać z tego jasno, że komitety zamierzają na nowo wznieść powstanie.

Sofia, 7 sierpnia. Dziennik *Autonomie*, organ wewnętrznej organizacyj, zamieszcza odezwę, proklamującą ogólne powstanie w Salonice i Monastyrze. Nadeszły tu wiadomości, że wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z Saloniką i Monastyrem są przerwane, mosty zniszczone. Przywódcą ruchu ma być Borys Sarafow.

W kołach kompetentnych zapatrują się na tę próbę powstania z powątpiewaniem. Dzienniki zapowiadają powrót ks. Ferdynanda.

Proces Humbertów.

Na 8 b. m. zapowiedziano rozpoczęcie przed trybunałem paryskim procesu Humbertów. Mimo surowego zakazu ustawodastwa francuskiego ogłaszania poprzednio jakichkolwiek szczegółów, odnoszących się do aktu oskarżenia, podaje *Journal* dokładny wyciąg z aktów procesowych głośnej afery. Olbrzymi materyał podzielony jest według informacyi tego dziennika na kilka części. Pierwszą wypełnia rodzaj wstępu, obejmującego 365 stron dużego formatu arkuszy, opracowanego nader zajmująco przez generalnego adwokata Franciszka Poncet, obdarzonego niepoślednim talentem literackim, obok prawniczych zdolności. Mieści się w nim rezultat trzynastomiesięcznych badań i dochodzeń, prowadzonych przez sędziów Leydeta i Andrégo. — Druga część zajmuje tylko 20 stron bitego pisma. Jest to akt oskarżenia, sporządzony przez prokuratora Courtina. W jasnych, obosiecznych słowach przedstawia on istotę przestępstwa Humbertów, zeznania świadków i t. d. Prawdziwą ozdobą tych foljałów jest jednak t. zw. rekwizytoryum, którego autorem jest p. Poncet, obejmujące zeznania samej oskarżonej, nie szczędzącej, jak wiadomo, nikogo, aby tylko samej zrzucić ze siebie odpowiedzialność.

Nie brak tam — jak twierdzi *Journal* — wykrzykników i znaków zapytania, a co dla Paryżan najważniejsze, nie brak także sensacyjnych odkryć, zwierzeń, posądzeń i skandalików. Będzie o czem pisać i rozprawiać na bulwarach!

Dwa osobne rozdziały poświęcono pochodzeniu rodzin Humbertów i Daurignac'ów. Nowością będzie również wyświetlenie udziału różnych osób w tej sprawie, które dotąd stały na uboczu.

W obec takich zapowiedzi nie ma nic dziwnego, że proces budzi olbrzymie zaciekawienie.

KRONIKA

Lwów, 7 sierpnia.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki powróci z Wiednia do Lwowa w niedzielę dnia 9 b. m. rano i będzie w tymże dniu udzielać audyencyj o godzinie 12 w południe.

— **Portrety Ojca św.**, Piusa X., wykonane nadzwyczaj starannie, na glansowanym papierze, ukazały się w naszem mieście nakładem Zakładu graficznego „Promień" (ul. Kopernika l. 20), w cenie 10 hal. za egzemplarz.

„Promień", założony przed kilku miesiącami, znajduje się wprawdzie w pierwszem stadyum rozwoju, ale już te pierwsze jego próby każą spodziewać się bardzo pomyślnych rezultatów.

— **Kardynał Puzyna w czasie konklawe.** Ks. kardynałowi Puzynie wyznaczono losem celę nr. 34, jego konklawistą był ks. kan. Bandurski, a z „guardia nobile" przydzielono mu margrabiego Benedetto Sacriponte. Z naszym purpuratem sąsiadowali po lewej stronie, Francuz Couillie, po prawej Hiszpan, de Herrera y de la Iglesia, których świtę tworzyli: hr. F. Autonuovo i hr. Miccinelli.

— **Z Rady miejskiej**. Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej mimo zalegających ważnych spraw nie odbyło się z powodu braku kompletu. Do godziny 8 wieczorem zebrało się zaledwie 37 radnych, była to więc liczba nie wystarczająca do rozpoczęcia obrad, gdyż najmniejszy komplet wymaga obecności 40 radnych.

— **Kolumna A. Mickiewicza we Lwowie**. Komisya znawców jednogłośnie uchwaliła, iż na terenie takim, jaki przedstawiają Wały Hetmańskie, które reprezentacya miejska wyznaczyła pod pomnik A. Mickiewicza, najlepszym jest fundament systemu Hennebiquea. Panowie Sosnowski i Zacharjewicz, architekci lwowscy, podjęli się wykonania tego fundamentu, na podstawie przedłożonego przez siebie planu i kosztorysu w przeciągu 10 tygodni od chwili zamówienia. Roboty te zostały tym panom powierzone za kwotę 9820 koron t. j. za cenę własnych kosztów. — W myśl umowy w miejscu wybranem będzie zrobiony wykop głębkości 4 metrów, poczem zostanie wbitych 9 słupów z betonu i żelaza; każdy z tych słupów będzie u dołu zakończony trzewikiem żelaznym, tkwiącym w opoce, która w tem miejscu znajduje się w głębokości 12-metrowej. Na słupach tych osadzona będzie ława betonowa ze skrzydłami, zabezpieczającemi słupy od bocznego ciśnienia. Dopiero na tak przyrządzonym terenie będzie można z całą pewnością ułożyć właściwy fundament pod kolumnę. Komitet ma nadzieję, że w dniu 20 października będzie można urządzić uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego i że społeczeństwo nasze w ciągu tego ostatniego roku dozbiera resztę funduszów, których brak dotąd na odlewy bronzowe.

— **Teatr ludowy.** Adolfina Zimajer wystąpi w sobotę 8 sierpnia zamiast w „Emigracyi chłopskiej" w doskonałym wodewilu „Gorąca krew", który swojego czasu cieszył się wielkiem powodzeniem w teatrze lwowskim.

— **Komisya egzaminacyjna** dla nauczycieli szkół ludowych w Samborze zawiadamia, że podania o przypuszczenie do egzaminu kwalifikacyjnego w terminie wrześniowym należy wnosić do dyrekcyi komisyi za pośrednictwem swoich przełożonych władz do 25 sierpnia b. r. O dniu rozpoczęcia egzaminu zostanie każdy interesowany zawiadomiony.

— **Wycieczka do Tuchli.** W sobotę 15 b. m. odbędzie się ostatnia w tym roku wycieczka do Tuchli na dochód jubileuszowej kolonii wakacyjnej dla dzieci niezamożnej służby kolei państwowych. W tym roku korzysta z dobroczynnej instytucyi kolonii wakacyjnej w Tuchli 210 dzieci.

Bilet uczestnictwa z prawem bezpłatnego przejazdu koleją ze Lwowa do Tuchli i z powrotem w II. lub III. klasie (w miarę wolnych miejsc w pociągu) wynosi tylko 2 korony od osoby. Odjazd ze Lwowa nastąpi osobnym pociągiem przed godziną 7 rano, powrót do Lwowa o północy tego samego dnia.

△ **Aresztowanie pomocników złodziei.** Wczoraj późno wieczorem, zarządziła policya rewizyę mieszkań znanych jej handlarzy i przechowywaczy kradzionych przedmiotów, Wildera i Bergera na Zamarstynowie i prócz kilkudziesięciu sztuk pochodzącej z kradzieży garderoby i futer, zakwestyonowała u nich srebrną bogato cyzelowaną cukiernicę z winnemgronem na wieczku, srebrne tace, łyżeczki znaczone literami S. K., srebrną dużą flaszkę, dwie srebrne wewnątrz złocone solniczki, pięć srebrnych kubków, kilka takichże puharów, srebrne kosze na ciasta i t. d. — Czyją własnością są zakwestyonowane przedmioty, dotychczas sprawdzić nie zdołano. Obu przechowywaczy, oddano na razie do aresztów policyjnych.

△ **Nieletni złodzieje włamywacze.** Dozorca domu pod l. 9 przy ul. Zygmuntowskiej, zjawił się o 8 godzinie rano na inspekcyi policyjnej z doniesieniem, że ubiegłej nocy, po wybiciu szyby, dostali się złodzieje do parterowego, w tym samym domu znajdującego się mieszkania radcy Wydziału krajowego p. Antoniewicza, nieobecnego teraz we Lwowie i sądząc z porozrzucanych po podłodze przedmiotów i panującym w mieszkaniu nieładzie, okradli je. Zanim skończono pisać ze stróżem protokół, na inspekcyę przyprowadził kapral policyi Tkaczuk dwu chłopaków, 16 letniego Józefa Kaznowskiego i 13 letniego Juliana Hanisza, i zaraportował, że obu ich obładowanych ciężkimi tłumokami, przytrzymał przed chwilą na ulicy

---

1

JESIEŃ.

STUDYUM Z ŻYCIA LUDU DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ[1]).

Jesień....

Rozpoczyna się ona z końcem żniw, kiedy złociste ściernia szeroko odsłonią ziemię, tak bujną i strojną jeszcze niedawno, kiedy „najwięcej dziurek[2]) do nieba patrzy", jak lud powiada w znanej zagadce.

10-go sierpnia, przypada św. Wawrzyńca.

Na Święty Wawrzeniec
przez pole gościeniec. (powszechnie).

I słusznie, bo w tym czasie już pozbierane wszystko z pola, mało gdzie zobaczysz kopę zboża, chyba gdzie kawałek owsa późnego oczekuje sierpa, ścierniska pozaorywane, a przez te role, które się zowią p o k ł a d a n k i, można jechać od końca do końca, nie patrząc drogi ani ścieżki. Przez pola pędzą także bydło na ścierniska, które jeszcze nie zaorane, aby wypaść k f á s t y (chwasty) ominięte od sierpów, zaczem kto nie przyjdzie z pługiem i nie odbierze pożywienia bydlętom.

Na święty Wawrzyniec święcą masło w kościele. Kobiety zwykle święcą takie masło, które bywa przechowywane długo, a używane jako lekarstwo do nacierania, gdy k o g o w i a t e r p o r a z i. Czasem lekarstwo to bywa skuteczne.

15 sierpnia, Wniebowzięcie Najśw. Panny Maryi.

Lud nazywa ten dzień ś w i ę t e m M a t k i B o s k i e j Z i e l n e j. Swięto to jest u ludu w e w i e l g i e m z n a c z e n i u, uważają je za jedno z największych świąt w roku. W wilią tego święta czyli, jak powiadają, p r z e d Z i e l n ą o j e d e n d z i e ń idą prawie wszystkie baby ze wsi w pole albo do lasu i zrywają rozmaite z i e l a i k f à s t y n a ś w i e c e n i e, jako to: b u c h w i c a, rumianek, o s t r o p e s z, leszczyna z orzechami, mlecz, szałwia, m o r o n a, j e n d y k i, tureckie proso, nagietki, świętojańskie ziele, cebula, c o s t e k (czosnek), bez, jabłka, ruta, ślaz, mięta, żyto, owies, proso, jęczmień, len, m a c i e c. „M a c i e c, t o m ó w i ą, ż e j e s t w s z y s t k i e m u z i e l u o j c i e c". (Stale).

W s z y s t k o t o z i e l e wiążą w lipowe łyko, nie wolno go jednak n a k f a r d o (twardo) ściskać. Ztąd jest przysłowie: „Opàsałeś sie, jak świecone ziele" ! (Stale). Ogromną tę wiązkę ziół, chociaż każdego g a t o n k u jest tylko po dwie albo trzy g a ł o z e k, wystrojona odświętnie baba bierze w z a j d y (w płachtę na plecy) i idzie w dzień Matki Boskiej Zielnej do kościoła, gdzie je ksiądz święci. Niejedna baba ugina się pod ciężarem tych zajdów i ledwo je zadźwiga do kościoła. (Stale). Wiązkę tych ziół nazywają ś w i e c o n e m z i e l e m (powszechnie).

S w i e c o n e g o z i e l a używają na rozmaite b o l e. I tak ś w i ę c o n e o r z e c h y są bardzo skuteczne na g u z y w g a r l e: „kto má guzy w garle, to ino sie temi orzechemy okadzi. zará sie mu guzy rozydą". R u m i a n e k jest bardzo dobry, jak kogo k a s e l d u s i, to rumianek w a r z ą i te wode piją i kasel ustaje. (Stale). Także kobiety p r z y p o ł o g u mają zwykle przy sobie ziele święcone. (Pysznica). Jak się krowa ocieli, bierze gospodyni po trosze z każdego gatunku święconego ziela, pali te zioła w starym garnku i dymem z nich okadza krowę — takiej krowie czarownica nie odbierze mleka. Jak zachoruje świnia, krowa albo koń, to łykiem, którem ziele związane, owiązują gardło chorego bydlęcia — „i juz przychodzi do zdrowia". (Stale). Jednem słowem to ziele jest skuteczne na wszystkie choroby. Ludzie są tego pewni, że wszystkie bole po niem ustają, bo już od wielu lat to robią, to się przekonali, ż e j e s t p r a w d a s p r a w i e d l i w a i każdy ma to ziele od roku do roku.

Wybierają też do święcenia w Z i e l n ą wszystkie gatunki zboża, każde w osobnej wiązeczce. A po oświęceniu bierze się każdy gatunek do osobnego naczynia, wyciera się i do nasienia (przeznaczonego na siew) się miesza. (Pysznica).

W Stalach mówią:

„Z i e l n y z i m i á k c i e l n y", bo wtedy już są ziemniaki d o b r e i k r u c h e i wszyscy już je jedzą. Do Z i e l n e j niewolno k o n i a r z o m, którzy konie w nocy pasą, ziemniaków piec, a jak przyjdzie Zielna, to tak mówią:

— Chłopcy! dziś jes Zielny, to i zimiák cielny, to jus nám jéch wolno piéc.

I palą w polu ogień i pieką ziemniaki, które im bardzo smakują. (Stale).

W W o l i g o ł e g o zabraniają pastuchom na błoniu ogień palić i ziemniaki piec przed M. B. Zielną, boby na zboże przyszła straszna zaraza, zmarniałaby połowa zboża.

24 sierpnia, św. Bartłomieja.

Na świety Bartłomiej
nadstaw plecy nad płomiej (płomień). (Pysznica).

Na święty Bartłomiej
baba ucieka do ciepła na płomień. (Gorzyce).

To przysłowie słusznie p r z e p o w i a d a j ą, bo już odtąd zaczyna być coraz chłodniej i noce są zimne, rosa pada zimna a mgła rozciąga się po polach i łąkach.

Na święty Bartłomiej
wszystko w stodole miej. (Wola gołego).

Na świety Bartłomiej b o c k i (bociany) od nas odchodzą, w ten dzień wszystkie s i ę d o j e d n o ś c i k u p i ą i odchodzą do c i e p l i c (ciepłych krajów), od św. Wawrzyńca zbierają się gromady i chodzą tak aż do św. Bartłomieja, a jak który jest k a l i k a, to go wszystkie biją i nie dadzą mu ze sobą iść, tylko musi on już w naszym kraju zginąć. (Stale).

W dzień św. Bartłomieja gospodarze uważają dobrze, z której strony wiatr wieje, podług tego r a c h u j ą, jaka będzie zima. Jeżeli wiatr wieje z południa, to zima będzie bardzo l e t k a (Stale) i n i e s t a ł a (Pysznica); jeżeli s p ó n o c k a, to bardzo ostra (Stale), i wiele śniegu (Pysznica); jeśli z zachodu, to średnia (Stale), niestała, a mokra czyli wiele śniegu i zamieci (Pysznica); jeśli ze s c h o d u, to ostra i sucha (Pysznica), duże będą mrozy (Stale), wiatry zimne (Gorzyce). „To jest przekonana prawda, bo jus sie na tem kilka lat przekonują" (Stale). „Jeżeli dzień św. Bartłomieja jest pogodny, cichy, to taka będzie jesień i mniej więcej zima, tak mówią starzy gospodarze". (Pysznica). Wogóle jaki jest dzień ten, taka też będzie zima. (Gorzyce).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Karol Mátyás.

[1]) Powiaty polityczne t a r n o b r z e s k i i n i s k i.

[2]) Dziurki zdziebeł zerzniętych zbóż.

Gródeckiej z powodu, że wydali mu się podejrzanymi.

Istotnie, podejrzenie kaprala uzasadnione było zupełnie, okazało się bowiem, że ci właśnie dwaj chłopcy byli sprawcami kradzieży z włamaniem spełnionej tej nocy w mieszkaniu radcy Antoniewicza. Ponieważ całego łupu od razu unieść nie mogli, część jego zostawili w ogrodzie jednej z realności przy ul. Mickiewicza. Ze skradzionych przedmiotów, nie mieli złodzieje czasu jeszcze sprzedać ani jednego kawałka tak, że prawdopobnie, prócz wybitej szyby, okradziony żadnej innej nie dozna szkody.

— **Dla biednej Józefy Sikosińskiej** złożyły mundantki c. k. Namiestnictwa kwotę 4 koron.

— **Statystyka pocztowa.** W maju nadano we Lwowie 916.809 listów prywatnych niepoleconych, 736.047 kart korespondencyjnych, 221.650 listów urzędowych niepoleconych, 108.170 listów poleconych (w ogóle), 38.530 przesyłek pod opaską, 23.682 przesyłek z próbkami, 1,070.510 egzemplarzy gazet, ogółem 3,115 398; 9711 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1847 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 46.601 pakietów zwykłych, ogółem 58.159; wpłacono 38.234 przekazów na kwotę 2,030.836 K. 69 h., 11.858 czeków Kasy oszczędności na kwotę 3.845.482 K. 63 h., 1733 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 45.098 K. 28 h., razem 5,921.417 K. 60 h. Wypłacono 75.804 przekazów na kwotę 2,831.383 K. 48 h., 1920 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2,403.083 K. 24 h., 897 zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 41.572 K. 74 h., razem 5,276.939 K. 46 h.

Nadeszło do Lwowa: 1,039.893 listów prywatnych niepoleconych, 899.943 kart korespondencyjnych, 121.449 listów urzędowych niepoleconych, 107.002 listów poleconych (w ogóle), 91.703 przesyłek pod opaską, 17.995 przesyłek z próbkami, 191.818 egzemplarzy gazet ogółem 2.469.803; 11.791 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1544 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 57.169 pakietów zwykłych, ogółem 70.504.

— **Ruch telegraficzny.** W maju nadano we Lwowie 17431 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 16.609 K. — h. nadeszło 17767 depesz dla adresatów w mieście, a 174318 telegramów do przetelegrafowania (tranzita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu maju nadano we Lwowie telegramów 2486. Nadeszło 2250 telegramów. Ilość abonentów 850. Ilość rozmów telefonicznych 86.656. Dochód 2639 K. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 93; rozmów telefonicznych 1380. Dochód 1986 K. Razem 4625 K.

— **W sprawie muzyki kościelnej.** P. Stefan Surzyński, dyrektor chóru katedralnego w Tarnowie, urządza na początku września b. r. kurs sześciotygodniowy dla kandydatów na organistów i dyrygentów kościelnych, na wzór metody konserwatoryum dla muzyki kościelnej w Ratysbonie. Celem kursu tego jest dalsze kształcenie się w kierowaniu chórami kościelnemi i grze organowej. Nie jest zaś jego zadaniem wychowywanie artystów i kompozytorów, ani też wykształcenie w krótkim czasie dyrygentów; natomiast uczestnicy kursu poznać mogą kościelne przepisy i prawa liturgiczne, prócz tego reguły poprawnej gry organowej, tudzież zasady nauczania śpiewu. Kursa te mają zatem na celu pogłębić i rozszerzyć nabyte u poprzednich nauczycieli wiadomości teoretyczne i praktyczne.

Na kursie uwzględniony ma być przedewszystkiem śpiew gregoryański, tudzież śpiew figuralny w stylu szkoły rzymskiej Palestryny, wreszcie gra organowa wedle klasycznych wzorów Bacha i innych kompozytorów. Wykonania tejże muzyki w katedrze tarnowskiej dadzą kursistom sposobność gruntownego poznania prawdziwego śpiewu kościelnego. Po ukończeniu nauki otrzymają kandydaci świadectwo uczestnictwa w kursie. W świadectwie tem opisane będą zdolności kandydata, tudzież osiągnięte w czasie kursu postępy jego w muzyce kościelnej. Pożytek, jaki z tego kursu odnieść mogą jego uczestnicy, a przez to i tak zaniedbana u nas muzyka kościelna, skłoni niewątpliwie duszpasterzy do poparcia wpływem swoim pomyślnego rozwoju kursów. Przy ich pomocy, zamiast dotychczasowego bezmyślnego partactwa, brzmieć będzie w kościołach naszych coraz więcej muzyki wzorowej i z przepisami Kościoła zgodnej.

— **Sanatoryum akademickie** w Zakopanem. Na sanatoryum dla piersiowo chorej młodzieży akademickiej, utrzymywane przez instytucyę „Bratniej pomocy w Zakopanem“, spadł zapis ś. p. Józefa Bergera w sumie 8000 kor. Wedle „Przeglądu Zakopiańskiego“ postanowienia tego zapisu są następujące: 1. fundacya imienia ś. p. Józefa Bergera w sumie 8000 kor. przeznaczoną jest na budowę własnego sanatoryum „Bratniej pomocy“; 2. do czasu tej budowy suma ta ma zostawać na procencie składanym, który ma się kapitalizować; 3. gdyby atoli czy z braku funduszów, czy z innych powodów budowa własnego sanatoryum uskutecznioną być mogła dopiero w odległej przyszłości, w takim razie wolno wydziałowi towarzystwa użyć tych pieniędzy na kupno mniejszego domku, mające go służyć za tymczasowe pomieszczenie dla części pacyentów; 4. pieniędzy tych może również wydział użyć na wcześniejsze kupno placu pod budowę, gdyby to okazało się korzystnem; 5. na bieżące wydatki, na pokrycie długów suma ta wydana być nie może.

— **Zabójstwo i samobójstwo.** Dentysta Thal w Altenbergu pokłócił się ze swym asystentem, który wzbraniał się zeznawać po myśli Thala w pewnej sprawie procesowej. Podczas sprzeczki wpadł Thal w taką wściekłość, że nagle dobył rewolweru i strzelił kilka razy do asystenta i jego młodej żony. Ta zmarła w kilka godzin później, a męża jej nie uda się zapewne również utrzymać przy życiu. Thal, który zaraz po dokonaniu dzikiego czynu rzucił się do ucieczki, zaniechał tego zamiaru i zastrzelił się.

— **Koszta podróży samochodem.** Automobilista wiedeński, Filip Haas, ogłosił w jednem z pism wiedeńskich sprawozdanie z podróży samochodem, jaką przedsięwziął na samochodzie najsławniejszej dzisiaj firmy Mercedes, o sile 40 koni i podczas której przebył 5520 kilometrów. Przy końcu sprawozdania autor zestawia tabelę kosztów, które podróż pociągnęła za sobą. Ponieważ jest niezmiernie ciekawem zastanowić się raz nad kosztami sportu samochodowego, więc powtarzamy poniżej główniejsze cyfry. Przy przebyciu 5520 kilometrów na rozmaitym terenie i przy obciążaniu samochodu czterema osobami wydatki wynosiły: a) benzyna przy cenie przeciętnej 61 hal. za litr, ogółem 748·78 koron; na kilometr więc 13·56 hal.; b) oliwy spotrzebowano 141·5 litra warteści 215·08 kor., na kilometr 3·9 hal.; c) uszkodzenie gum pneumatycznych 1722 kor., na kilometr 31·2 hal. Ogółem wynosiły koszta 2685·86 kor., na kilometr 48·66 hal. Br. Haas wywodzi dalej, że kilometr jazdy pierwszą klasą na austryackich kolejach państwowych kosztuje 47 hal. Zestawiwszy te cyfry i doliczywszy wydatek na palacza, przekonujemy się, że koszt podróży samochodem równa się kosztowi podróży pierwszą klasą koleją.

— **Rzemieślnicy warszawscy dla powodzian.** Pragnąc przyjść z pomocą dotkniętym klęską wylewu Wisły rzemieślnicy warszawscy wystąpili ze szlachetną inicyatywą urządzenia wielkiego bazaru, z którego część dochodu obróconoby na rzecz powodzian.

Bazar ma trwać dwa miesiące; mają być reprezentowane wytwory wszystkich rzemiosł warszawskich. Wystawa ta ma być umieszczona w gmachu cyrkowym na Ordynackiem, należącym do hr. Krasińskiej.

— **Choroba Tołstoja.** *Standard* donosi z Odessy, że stan zdrowia hr. Tołstoja znów się pogorszył. Wchodzi tu w grę wyczerpanie starcze wszystkich organów, spowodowane późnym wiekiem, które się wzmaga.

— **Dlaczego panny nie wychodzą za mąż?** Takie pytanie stawia w *Bluszczu* p. E. Żmijewska i odpowiada, że prócz przewagi liczebnej kobiet i ciężkich warunków ekonomicznych, są tu inne jeszcze, ważne powody, a mianowicie: „w sferach zamożnych konwenans i banalność stosunków towarzyskich, w sferach pracujących — trudność poznawania się wzajem lub warunki pracy“.

Pomimo tego, że w żadnem większem mieście zagranicznem nie ma tylu zabaw we wszystkich porach roku, jak w Warszawie, zbliżenie obu płci nie sprzyja u nas małżeństwu. „Winna temu w znacznej mierze nasza pretensyonalność i życie nad stan. Każdy chce stać o pół szczebla wyżej, niż stoi na społecznej drabinie. Kto może i nie może w karnawale urządza wieczory i sprasza półtora raza więcej osób, niż mieszkanie zdoła pomieścić. Oprócz bliskich, zaprasza się osoby, mające dodać blasku salonom, czy salonikom, a krępujące swobodę. Najtrudniej zawsze o młodzież dla „obsłużenia“ licznego hufca panien, potrzeba nóg niemało, więc znajomi wprowadzają znajomych: na trzech młodzieńców, bywających stale w domu, przychodzi pięciu obcych. Rozumieją oni swoje zadanie: tańczą, bawią panny rozmową o pogodzie i karnawale i po kolacyi znikają, aby się więcej nie pokazać. Czy taka zabawa jest zabawą“ Co przynosi, oprócz wydatków i zmęczenia? Czy możliwem jest w takich warunkach poznać się bliżej, pokochać i poślubić? Wydatki, ponoszone na taką zabawę są zgoła nieproduktywne. Gdyby się je obróciło na częste, bezpretensyonalne przyjęcia, na które młodzież przychodziłaby z własnej i nie przymuszonej woli, dla wymiany myśli i poglądów, młodzież mogłaby się lepiej poznawać i nabierać ochoty do małżeństw. Nie jednego kawalera odstręczył „szyk“ w domu panny niezamożnej; a przy ślepem trzymaniu się konwenansu, niejednego też od zażyłych stosunków z domem odstręcza obawa, aby nie zostać poczytanym za konkurenta. Nie istniałaby ona, gdyby stosunki były łatwiejsze, gdyby kawaler mógł przychodzić bez ceremonii wieczorem na herbatę i pogawędkę, ufając, że mama, ojciec i panna nie będą na tem tle budowali nadziei. Bywałby w jednym, drugim, trzecim domu familijnym, zamiast w klubach, resursach, na „górkach“ w cukierni; poznawałby panny bliżej i wreszcie natrafiłby na swoją“.

— **Odbudowa Campanili.** Z Wenecyi nadchodzi wiadomość, że odbudowa dzwonnicy św. Marka została poważnie zakwestyonowana, jakkolwiek położenie kamienia węgielnego odbyło się tak uroczyście, w obecności króla, Wiktora Emanuela. Funduszów na odbudowę niebrak, gdyż rząd przeznaczył na ten cel 500.000 lirów, prowincya i miasto Wenecya 800.000 lirów, nie licząc składek prywatnych, które dotychczas przyniosły około miliona lirów. Trudności, jak stają na przeszkodzie odbudowie dzwonnicy są natury poważniejszej, gdyż, o ile się zdaje, usunąć się nie dadzą. Architekt Beltrami przekonał się o technicznej niemożliwości odbudowania dzwonnicy bez narażenia na poważne niebezpieczeństwo kościoła św. Marka i pałacu królewskiego; z tego też powodu podał się do dymisyi. Już inżynier Boni, badając stare fundamenty, stwierdził, że są one za słabe do potężnej wieży i nie chciał się podjąć kierownictwa robotami. Następnie architekt Beltrami przeprowadził nowe badania, które wykazały, że woda przesiąka przez fundamenta; należałoby przeto zbudować fundamenty zupełnie nowe, znacznie bardziej, niż dotąd, w bok skierowane. P. Beltrami podanie się do dymisyi umotywował tem, że uważa, iż zadanie „przechodzi jego siły“. Rada miejska Wenecyi, z burmistrzem hr. Grimanim na czele, nie chce niemniej zaniechać odbudowy wieży i postanowiła na posiedzeniu tajnem, powierzyć roboty komisyi złożonej z pięciu techników, którzy mianowani będą w części przez rząd, w części zaś przez miasto. Odzywają się wszakże już coraz liczniejsze głosy, domagające się zaniechania budowy dzwonnicy, jeśli ma ona zagrozić kościołowi świętego Marka.

— **Długi Aleksandra i Dragi.** Rząd serbski pokrył zobowiązania króla Aleksandra i Dragi w kwocie 400.000 franków. Na potrzebne ku temu pieniądze złożyły się: gotówka po królu Aleksandrze pozostała, t. j. 250.000 franków i 150.000 franków uzyskanych ze sprzedaży urządzenia konaku, które było prywatną własnością króla. Królowa Draga pozostawiła, jak obecnie utrzymują, 300.000 franków majątku, który przypadnie w udziale jej spadkobiercom.

— **Wystawa.** W Petersburgu w pałacu taurydzkim odbędzie się międzynarodowa wystawa naukowo-przemysłowa: „Swiat dziecięcy“. Wystawa ma na celu przedstawić możliwie całkowity obraz życia dziecka od chwili urodzenia do wieku szkolnego włącznie: jego karmienie, hygienę, ubranie, naukę, wychowanie fizyczne i moralne i otoczenie dziecka. Komitet wystawy czyni starania o zgromadzenie jak największej liczby okazów krajowych, dotyczących potrzeb dziecięcych i wychowania, oraz zbioru starożytnych zabawek dziecięcych, mających znaczenie historyczne lub etnograficzne.

Bliższych objaśnień udziela komisaryat wystawy w Petersburgu ul. Milionowa nr. 10.

— **Niezwykłe oszustwo.** Z Paryża donoszą, że dom bankierski Rasovitsch i Gers padł ofiarą niezwykle zuchwałego oszustwa. Niewyśledzony dotąd złoczyńca zawiadomił paryski urząd pocztowy, że bank się przeprowadził i że należy wszystkie przesyłki, jakie nadejdą pod jego adresem, odstawiać pod nr. 10 bulwar Rochechouart. — Polecenie to spełniono, dzięki czemu oszust zdołał przywłaszczyć sobie sporą ilość przesyłek pieniężnych i papierów. W ciągu kilku dni wszakże oszustwo wykryło się. Oszust zbiegł, a zarząd pocztowy odmawia wszelkiego odszkodowania pokrzywdzonej firmie; sprawa ta oprze się prawdopodobnie o sądy. Prasa napada gwałtownie na urząd pocztowy, który istotnie złożył dowód wielkiej lekkomyślności.

— **Hodowla żab.** W Stanach Zjednoczonych istnieją folwarki, gdzie prowadzona jest systematyczna hodowla żab jadalnych, które stają się coraz więcej poszukiwanym przysmakiem. Największym z tych folwarków jest otwarty niedawno pod Bostonem przez „Massachussets Company“, a obejmuje 20 hekt. ziemi. Dokoła wielkiego stawu naturalnego utworzono 15 mniejszych, sztucznych, dla hodowli i tuczenia żab. Stworzonka, któremi żywią się żaby, hodowane są w zbiornikach osobnych: zimą żaby przechowywane są w cieplarniach, tak, że ich nigdy nie zbraknie. Na początek folwark pod Bostonem zobowiązał się dostarczać 50.000 żab rocznie.

Kronika prowincyonalna.

— **Trembowla.** (*Pożar*). Dnia 2 sierpnia b. r. wybuchł w Łoszniowie po południu pożar który w krótkim przeciągu czasu zniszczył dwanaście gospodarstw.

Ogólna szkoda wynosi 12.440 koron, z tych 2200 koron było ubezpieczonych. Ogień powstał przez nieostrożność dzieci Wincentego Łaszczyńskiego, które bawiły się zapałkami i wznieciły ogień. — Dochodzenia karno-sądowe w toku.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 23 czerwca 1903 r. odbyło się posiedzenie komisyi do badania historyi sztuki w Polsce, pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego. Pan Józef Muczkowski streścił najprzód pierwszą część swej pracy o życiu i dziełach Tomasza Dolabelli. Dolabella urodził się w r. 1570 w Belluno, z ojca Mikołaja, a pochodził z rodziny, która wielu wydała artystów. Kształcił się w Wenecyi u Antoniego Vassilachi, który powierzył mu częściowe wykonanie fresków w kościele św. Apostołów. Z weneckich jego dzieł znany jest nadto obraz w pałacu „Dożów“, „Adoracya N. Sakramentu“. Król Zygmunt III., dla którego Vassilachi wykonał kilka obrazów, starał się go pozyskać dla siebie; mistrz Antoni jednak wolał pozostać w Wenecyi, na miejsce zaś swoje zaproteguwał ucznia: Dolabellę. Kiedy Dolabella przybywa do Polski, nie wiemy W aktach miejskich krakowskich pierwszą o nim wzmiankę spotykamy pod rokiem 1607. Osiedliwszy się w Krakowie, ożenił się Dolabella z córką Piotrkowszczyka, typografa król., Agnieszką. W roku 1619 wstępuje do cechu malarzy, z powodu jednak kłótliwego swego usposobienia wchodzi z nim w zatargi. Umiera w roku 1650, jako blisko 80-letni starzec a współczesny kronikarz podnosi zasługi jego malarskie uznane i po za granicami Polski. Dla kościołów krakowskich wykonał Dolabella cały szereg obrazów, z których dochowało się stosunkowo nie wiele do naszych czasów. Dla zamku warszawskiego malował „Zdobycie Smoleńska“ i „Hołd carów Szujskich“; miał wreszcie ozdobić malowidłami kaplicę św. Kazimierza w Wilnie. W dyskusyi, jaka się nad referatem p. Muczkowskiego rozwinęła, zauważył p. Bartynowski, iż w zbiorach Pawlikowskich znajduje się rytowany portret Zygmunta III. — na tle zdobycia Smoleńska z podpisem *T. Dolabella sculpsit.*

P. Emmanuel Swieykowski przedłożył następnie sprawozdanie z wycieczki do Wiśnicza nowego. Wiśnicz w XIV. w. własność Kmitów, przechodzi do Stanisława Barzego, od niego zaś drogą kupna do Lubomirskich 1590 roku. — W 1616 zostaje miastem. Po burzliwych kolejach losu powrócił obecnie znów w posiadanie ks. Lubomirskich. Zamek przedstawia trzy epoki: ślady gotyczyzny, czasy Stanisława Lubomirskiego i jego nadwornego architekta Matiasa Trapoli 1615—1637, oraz ślady działalności znakomitego budowniczego, nieznanego bliżej, któremu przypisał referent budowę kaplicy zamkowej w duchu baroku niderlandzkiego, cortile, klatkę schodową, oraz większą część wspaniałych dochowanych odrzwi, kominów, obramień z czerwonego marmuru lub ciosu. Sprawozdanie swoje objaśnił referent licznemi zdjęciami, z których przedewszystkiem podnieść należy zdjęcia wspaniałej dekoracyi kopuły kaplicy zamkowej, szczegółów architektonicznych i stiuków w bastach obecnie niedostępnych. Klasztor Karmelitów w r. 1635 (obecnie więzienie), przez jeńców tatarskich budowany, posiada wspaniały, ciosem obłożony kościół barokowy, o bogatej ornamentacyi stiukowej i pięknych obrazach ołtarzowych. Pod kościołem okazałe trumny członków rodu książęcego. Kościół parafialny, fundowany również przez Stanisława Lubomirskiego 1620 r. Na podstawie analizy porównawczej stiuków w Rzeszowie, Bielanach, kościele św. Piotra w Krakowie, wykazał referent, że są one wszystkie utworem tych samych mistrzów, co potwierdzają daty budowy kościoła Pijarów w Rzeszowie, kaplicy Lubomirskich, na Bielanach etc.

W końcu referent zwrócił uwagę komisyi na opis Warszawy w relacyi z podróży po Polsce 1688—1689, której rękopis, znajdujący się w bibliothèque Mazarine w Paryżu ogłosił „Bibliotèque russe et polonaise“ Vol. III. Czytamy w nim o wspaniałych okaznach w zamku królewskim: *Les tappisseries sont des plus riches et des plus belles du monde Les polonais les ont acheptées de Cromvel en Angleterre.*

P. Pagaczewski mówił wreszcie o krucyfiksie w Muzeum narodowem w Krakowie. Jest to rzeźba wykonana w drzewie lipowem; niegdyś była polichromowana. Pochodzi z końca XV. lub z początku XVI. wieku. a stanowiła zapewne studyum do kamiennej figury Chrystusa Ukrzyżowanego w kościele N. P. Maryi w Krakowie, wykazuje z nią bowiem — zdaniem referenta — obok pewnych różnic, wybitne, stylistyczne podobieństwo.

Marya Łazecka. „Kędy milczy słońce“. (Lwów 1903. Księgarnia Polska. — 8° Str. 88). — Przed młodzieńczą jeszcze widocznie poetką — tylko najmłodsi podpisują pod każdym utworem skrupulatnie datę jego powstania — idzie „z uieskończony dali ogromny ból“, a w duszy jej „mgła obłędna“ i „zastygły zimny żal“. — Nieodłączna to zdała wszystkich dusz wiośnianych — owa posępna irys wykwitająca nad zdrojem młodości, który szemrze wesoło w blaskach słońca i w powiewach niezamąconej pogody.

Żalów przyczyną — oczywiście „te twoje oczy“, którym poetka w uniesieniu każe — „płynąć cichą falą“, nie bez wdzięku zresztą i uczucia kreśląc ich urok.

Ten sam wdzięk odnajdujemy w istotnie harmonijnym *Moment musical!* poświęconym p. Pollakowi i we wspomnieniach, łączących pieśniarkę z pamięcią W. Gozdawy Godlewskiego.

Brzęczący niekiedy dysonansem sentyment — nie ów szczery, co to piersi rozsadza, jeno ten

przeszczepiony mocą suggestyi z lektury — nie powinien nikogo razić, mała odporność indywidualizmu jest naturalnym objawem talentów, szukających dopiero drogi dla siebie. Niemniej jednak skargi na „życie, które sobie fatalnie zadrwiło“, pokrywając poetce „skrzydła — mogiłą“, stanowią bądź co bądź ujemną stronę poezyj p. Kazeckiej. Przy sposobności należy zwrócić jej uwagę, że zdradliwa łatwość metafor często sprowadza ją na manowce fałszywego obrazowania — nie zawadziłaby zatem większa w tym kierunku ostrożność.

Beztytułowy poemacik, napisany mową niewiązaną, grzeszy brakiem skupienia, tchnie jednak niezaprzeczoną poezyą; eteryczność jej zamącają tylko najniepotrzebniej wplecione nazwiska i cytaty....

W ogóle żywioł muzyczny najwięcej pociąga poetkę i najsilniej wyciska swe piętno na jej utworach. Cały cykl „Zasłyszane gdzieś dawno płyną szmery i dźwięki“ jest właściwym zbiorem t. zw. ilustracyj muzycznych — powiedzmy odrazu: w znacznej części wcale udatnych. Ale i tutaj można uczynić zarzut, że poetka zbyt mało ma panowania nad swą fantazyą i piórem, a to ostatnie zwłaszcza trzymać wypada bacznie na wodzy, aby nie narazić obrazów i myśli na rozwodnienie.

Króciutkie impresye „Schodzą na duszę moją cisze“, wolne od tego niebezpieczeństwa, ujawniają też może najwyraźniej talent młodej poetki, którego głównem znamieniem jest zaznaczony tylekrotnie już w tej wzmiance wdzięk i poczucie muzykalne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę i niedzielę „Bandyci“, operetka w 3 aktach Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy; przekład J. Chęcińskiego; muzyka Jakóba Offenbacha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Dobrobyt“, dwutygodnik ekonomiczno-społeczny, pod redakcyą dyr. J. K. Zielińskiego, organ galicyjskich Kas oszczędności. Wyszedł Nr. 15 i zawiera następujące artykuły: Galicya a roboty i dostawy dla Państwa. — Niezdrowe prądy, przez Narcyza Ulmera. — Szkolnictwo przemysłowe w Prusiech, przez Juliusza Starkla. — Kasy oszczędności w Niemczech. — Rozporządzenie Ministerstwa skarbu. — Prawo adwokatów do rozporządzania depozytami swych klientów. — Ustawa o ulgach w dodatkach do podatków dla zakładów przemysłowych. — Przemysł drobny w Galicyi. — W sprawie obowiązku Kas oszczędności i innych kas wkładkowych do udzielania wyjaśnień o stanie wkładek w postępowaniu niespornem. — Dochody kolei państwowych. — Nowe idee w Anglii. — Koleje żelazne na kuli ziemskiej. — Sprawa cukrowa. — Notatki. — Kursa giełdy wiedenskiej. — Galicyjski przewodnik przemysłowy. — Ogłoszenia.

Wiedeń, 7 sierpnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 288·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 278·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 279·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 259·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 87·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 121·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 435·—, Clary 40 zł. m. k. 165·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 81·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 172·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 54·35, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·60, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 221·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 81·—, Pożyczka St Genis 40 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 458 —.

Wiedeń, 7 sierpnia. Cukier 20·90 do —·— (spokojne). — Spirytus 41·— do —·— (spokojnie). Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 7 sierpnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·62 do 7·63. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 7·39 do 7·40. Żyto na kwiecień 6·43 do 6 44. Żyto na październik 6·21 do 6·23. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·45 do 5·46. Kukurudza na sierpień 6·13 do 6·14. Kukurudza na wrzesień 5·15 do 5·16. Kukurudza na maj 1904 r. 5·86 do 5·87. Rzepak na wrzesień 10·90 do 11·—.

(Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: przyjemniejsze. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 7 sierpnia. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus —·—.

Frankfurt, 7 sierpnia. — Austryackie Kredyty 208·10, Koleje państw 143·40, Alpiny —·—, Disconto 187·80, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 7 sierpnia. Trzyprocentowa renta 97·75, Mąka 33·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·65 do 20·75, *loco* Ołomuniec 19·40 do 19·50, *loco* Berno-Wiedeń 19·45 do 19·55, na sierpień *loco* Aussig 19·50 do 19·09. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 5·75 do 5·90, żyto na termina 5·50 do 5·75, owies obroczny gotowy 5·75 do 6·—, owies obroczny na termina 5·— do 5·20, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6 25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 160·— do 170·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, koniczyna biała 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka 55·— do 60·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·— do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

Wypadkiem dnia w Budapeszcie jest wyjazd prezesa gabinetu hr. Khuen-Hedervaryego na Najwyższy Dwór do Ischl. Wedle informacyi dziennika *Pesti Hirlap* hr. Khuen udał się do Ischlu, by zdać Najj. Panu sprawę o przebiegu ostatnich wypadków.

Pester Lloyd zaznacza, iż chociaż z pewnością osobista cześć hr. Khuena nie doznała żandej ujmy w całej aferze o przekupstwo, to przecież fakta pchają do rozstrzygnięcia, bo to co zaszło w dniach ostatnich zaostrzyło jeszcze krytyczny stan i pogłębiło go. Prezydent gabinetu widzi przed sobą obraz, nie rokujący żadnej nadziei poprawy położenia i nie może też nie zadać sobie pytania, czy istnieje jakaś gwarancya powrotu normalnych stosunków parlamentarnych?

Dzienniki opozycyjne wzywają prezesa gabinetu, aby co rychło podał się do dymisyi.

Cesarzowa niemiecka przybędzie w przyszły wtorek do Poznania, celem zwiedzenia dzielnic miasta, dotkniętych powodzią. Z Poznania uda się do niektórych miejscowości na prowincyi, które ucierpiały skutkiem powodzi. Na wyraźne życzenie cesarzowej nie będzie nigdzie uroczystego przyjęcia.

Jedno z pism londyńskich otrzymało z Kopenhagi wiadomość o tegorocznym programie podróży cara Mikołaja II. Wedle informacyj *Polit. Corr.* szczegóły tej wiadomości są mylne. Zwłaszcza pogłoska, jakoby podczas pobytu cara w Skierniewicach miało się odbyć spotkanie z Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem — jest zgoła bezpodstawna. Tak samo w kołach należycie poinformowanych nic nie wiadomo, jakoby car miał zamiar rewizytować w ciągu przyszłej jesieni króla Wiktora Emanuela III.

Ostateczne porozumienie co do tego spotkania nastąpić ma, co prawda, w najbliższej przyszłości, dotąd jednakże to się nie stało.

Z Belgradu donoszą: Przed kilku dniami uwięziono tu rzekomo pod zarzutem szpiegostwa dwóch serbskich oficerów. Obecnie zawiadamiają, że nie szło w wypadku tym o szpiegostwo, lecz o sprzysiężenie oficerów przeciwko ministrowi wojny, który wstrzymał awans tych oficerów, którzy brali udział w królobójstwie.

Onegdaj uwięziono w Belgradzie pewnego oficera serbskiego, który miał jednemu z mocarstw europejskich zdradzić tajemnice wojskowe Serbii.

Serbski minister wojny polecił wiedeńskim handlarzom koni dostarczenie 1000 koni dla kawaleryi i artyleryi. Nadto dla króla zamówiono we Wiedniu 24 koni powozowych. Wszystkie konie pochodzą ze stadnin austryackich i węgierskich.

Z Londynu nadchodzi wiadomość, że stan zdrowia lorda Salisburego tak się pogorszył i choroba tak szybko się rozwija, iż katastrofa jest zdaniem lekarzy prawie nieuniknioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 7 sierpnia. Prezes gabinetu węgierskiego hr. Khuen-Hedervary był wczoraj po południu o godz. 4 na audyencyi u Najj. Pana. Audyencya trwała do godz. kwadrans na 6. Dzisiaj w południe był ponownie na posłuchaniu i otrzymał zaproszenie na dzisiejszy obiad dworski.

Przybył tu Namiestnik Galicyi Andrzej hr. Potocki.

Wiedeń, 7 sierpnia. Sąd w dzielnicy Josephstadt skazał suplenta prawosławnego teologicznego zakładu naukowego w Serajewie, Simica, który 9 lipca b. r. czynnie znieważył w Wiedniu posła do Rady państwa Lupu, na tydzień aresztu.

Heidelberg, 7 sierpnia. Uroczystość setnej rocznicy założenia Uniwersytetu rozpoczęła się tu wczoraj nabożeństwem w kościele św. Piotra. Główny akt uroczysty odbył się w auli Uniwersytetu. Po odegraniu symfonii Beethovena wygłosił mowę minister oświaty.

Petersburg, 7 sierpnia. W miejscowości Czudowo w gub. Nowogrodzkiej spaliła się francusko-rossyjska fabryka cementu. Szkoda znaczna.

Neapol, 7 sierpnia. Zakończył się tu proces przeciw byłemu deputowanemu Casale i byłemu burmistrzowi Neapolu, Summante i towarzyszom o malwersacyę i oszustwa na szkodę miasta Neapolu. Casale i Summante skazani zostali każdy na 37 miesięcy więzienia i 1000 lir grzywny oraz utratę praw obywatelskich na rok. Szereg towarzyszy ich skazano na więzienie od 2 do 33 miesięcy i grzywny od 500 do 1.000 lir. Uwolniono 16 oskarżonych.

Belgrad, 7 sierpnia. Długoletni poseł radykalny i b. prezydent skupczyny Paweł Wukowicz umarł wczoraj.

W wyborach do rady gminnej m. Niszu zwyciężyli radykali.

Paryż, 7 sierpnia. *Matin* ogłasza z aktów śledczych przeciw Humbertom kilka listów byłego ministra spraw wewnętrznych, a obecnie nacyonalistycznego deputowanego, Plourensa, do pani Humbert. W kilku listach z lat 1892—1893 prosi Plourens panią H. o zapomogi dla okolic z jego okręgu wyborczego, dotkniętych gradem, dalej o pomoc w celu założenia gazety dla celów wyborczych, o posady i t. p.

Lorient, 7 sierpnia. Wczoraj wieczór zgromadziły się ponownie wielkie tłumy robotników. Przyszło do bójek. Kilku żandarmów i robotników zranionych. Pogłoska jakoby 7 osób wskutek ran umarło, jest nieprawdziwa. O 11 w nocy zapanował spokój. Przewódcy Towarzystw robotników portowych żądają, aby prokurator państwa Fusade był odwołany, by żołnierzom nie było wolno opuszczać koszar, a podczas demonstracyj by wpierw ostrzegali publiczność, zanim będą interweniowali.

Catania, 7 sierpnia. Dało się uczuć dwukrotne trzęsienie ziemi w miejscowościach Zaffarana, Nila i Cavilla.

Londyn, 7 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi, że król angielski w przyszłym tygodniu, d. 13 lub 14 b. m., przybędzie *incognito* do Maryenbadu na kuracyę.

Konstantynopol, 7 sierpnia. Z polecenia rządu serbski zastępca Christicz poczynił u Porty przedstawienia, żądające usunięcia muffiego z urzędu w miejscowości Prisztina, ponieważ ludność obwinia go o okrucieństwa.

Jokohama, 7 sierpnia. *Biuro Reutera.* Rossya i Korea zawarły ugodę, mocą której Rossya wydzierżawia 200 akrów ziemi koło Jougampho na 99 lat. Żądaniu rossyjskiego posła, aby pozwolono także zaprowadzić tam telegrafy i telefony, odmówiono.

Strejki.

Kijów, 7 sierpnia. Robotnicy w warstatach prywatnej fabryki maszyn nie podjęli jeszcze pracy. W kilku drukarniach także zaprzestano roboty. Przed dworcem kolejowym zebrał się tłum, który chciał dostać się na dworzec, by wstrzymać ruch pociągów. Gdy wezwania do rozejścia się, pozostały bez skutku, kozacy zaatakowali tłum i dali ognia. **Wiele osób zabito i zraniono.**

Petersburg, 7 sierpnia. W Batum wznowiono czynności handlowe. We fabrykach wyrobu pak robotnicy skłonni są do rozpoczęcia robót. W wielu fabrykach i zakładach przemysłowych podjęto na nowo pracę.

Petersburg, 7 sierpnia. Do *Now. Wremia* telegrafują z Sewastopola, iż dla braku zecerów gazety odeskie od dwóch dni nie wychodzą. Produkty żywnościowe podrożały w Odesie trzykrotnie.

Groźne wieści z Armenii.

Konstantynopol, 7 sierpnia. Z Erzerum dochodzą tu alarmujące wieści konsularne, donoszące, że rozmaite szczepy kurdyjskie zamierzają nowe napady na ludność armeńską. W ostatnich czasach kilkuset armeńskich rewolucyonistów przekroczyło granicę od strony Rossyi. Rossyjski konsul w Erzerum zażądał szwadronu kawaleryi dla strzeżenia konsulatu i celem ewentualnej obrony armeńskich przybyszów. Choćby doniesienia te były nawet przesadzone, to jednak nie ulega kwestyi, że położenie w wilajetach kurdyjsko-armeńskich jest krytyczne wobec ogromnego rozluźnienia karności wśród wojska tureckiego. Konieczne są energiczne zarządzenia, aby wojsko utrzymać w rygorze i położyć koniec gwałtom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 sierpnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·48, Renta majowa 100·35, Węgierska renta koronowa 98·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 661·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 273·50, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Bankvereinu 476·—, Akcye Länderbanku 410·—, Akcye Kolei państwowych 668·—, Lombardy 81·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 364·50, Akcye Alpiny 362·50, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 120·75, Ruble 253·25, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·85, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·70.

Wiedeń, 7 sierpnia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·47, Renta majowa 100·35, Węgierska renta koronowa 98·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 661·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 273·50, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Bankvereinu 476·—, Akcye Länderbanku 410·—, Akcye Kolei państw. 668·25, Lombardy 81·—, Akcye kolei Elbethal 426·—.

Wiedeń, 7 sierpnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 731·—, Akcye Anglobanku 273·25, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Länderbanku 410·—. Akcye Bankvereinu 475·50, Akc. Bodencredit 918·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 668·25, Akcye kolei Południowej 81·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 427·—, Akcye kolei Północnej 5445, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 362·50, Akcye Rima Muranyi 451·50. Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1610·—, Akcye Fabryki broni 352·—, Akcye Tureckie tytoniowe 364·50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1040·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego 102.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·45, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koron. 98·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·12, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·90, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·35, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·45, Losy tureckie 120·75 Marki 117·48, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 7. sierpnia 1903.
HOTEL GEORGE.
PP. P. Falkiewicz z Pragi, S. Jędrzejowicz z Jasionki, S. Dubiecki z Królestwa Polskiego, W. Makomaski z Zulic.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp.	osob.	Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zaczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp.	osob.	Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. sierpnia 1903.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	55	99	25
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	-
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. sierpnia 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.35	100.55
styczeń-lipiec	100.15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.95	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.—	155.
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.—	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.85	121.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.50	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.95	128.95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	120.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.20	120.40
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	158.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.35	99.35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279.—	284.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.20	108.20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.15	104.15
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280.—	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278.—	282.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	113.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	93.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.70	102.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.60	101.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.30	110.30
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	118.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.45	102.45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.85	93.85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.75	109.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.75	109.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.90	19.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.50	439.—
Clary 40 zł. mk.	165.—	174.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	82.—	84.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	75.50
Palffy 40 zł. mk.	172.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.35	55.35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.60	2 .60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.—	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	81.—	82.75
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273.50	274.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2695.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	729.—	730.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	519.50	520.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	409.50	410.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1587.—	1597.
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	523.50	524.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244.50	245.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440.—	5455.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579.—	580.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	400.50	401.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	866.—	872.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	640.—	650.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1034.—	1034.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	362.5	363.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1612.—	1620.—
Schodnicy 500 kor.	700.—	710.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	379.—	380.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.42½	117.62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.50
Paryż za 100 franków	95.17½	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.50	117.80
Włoskie banki	95.15	95.30
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.10	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.48	23.56
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.40	117.60
Włoskie banknoty za 100 lir	95.25	95.45
Ruble	2.53	2.53¾

Licytacye.

L. cz. E. 23/3 (9) [6339 3—3]

Na żądanie galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego zastąpionego przez dr. adw. Tadeusza Skałkowskiego, odbędzie się dnia 3. września 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, w licytacya dóbr Huta Obedyńska lwh. 25. ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu własnych dłużnika Feliksa Bilińskiego wraz z przynależnościami składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych. tudzież żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 77080 kor. przynależności zaś na 3672 kor.

Najniższa cena wynosi 53836 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. lipca 1903.

[6335 3—3]

Obwieszczenie.

W pałacu sprawiedliwości przy ulicy Batorego l. 1 mają być wychodki przeistoczone i w tym celu rozpisuje się licytacya na dzień 20. sierpnia 1903 o godzinie 10 przed południem w Dyrekcyi kancelaryi c. k. wyższego sądu krajowego biuro l. 82 odbyć się mająca.

Wadyum ustanawia się na 200 kor., a dotyczący kosztorys może być przejrzany w wspomnianem biurze w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. E. 777/3 (8) [6354 2—3]

Na żądanie p. Jakóba Tracza, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1903 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 25 gm. Subotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 740 kor.

Najniższa cena wynosi 493 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. E. 90,3 (8), E. 91/3 (8), E 92 3 (8) [6395]

Na żądanie Ozyasza Birnbauma i Jakóba Kochańczyka 2-go zastąpionego przez 1-go w Ulanowie, odbędzie się dnia 9. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności;

1) lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Kłyżów objętej, Ozyasza Birnbauma w 2/20, Jakóba Kochańczyka względnie tegoż prawonabywcy Abra hama Bergsteina w 3/20, Maryanny z Kochańczyków Drąg w 1/4, Jędrzeja Kochańczyka w 1/4 i Józefa Kochańczyka w 1/4 części własnej;

2) lwh. 420 ks. gr. gm. kat. Pysznica objętej Ozyasza Birnbauma w 8/40 Jakóba Kochańczyka względnie tegoż prawonabywcy Abrahama Bergsteina w 17/40, Maryanny z Kochańczyków Drąg w 5/40, Józefa Kochańczyka w 5/40 i Jędrzeja Kochańczyka w 5/40 częściach własnej;

3) lwh. 602 ks. gr. gm. Kłyżów objętej, Ozyasza Birnbauma w 8/40, Jakóba Kochańczyka względnie tegoż prawonabywcy Abrachama Bergsteina w 17/40, Maryanny z Kochańczyków Drąg w 5/40, Jędrzeja Kochańczyka w 5/40 i Józefa Kochańczyka w 5/40 częściach własnej.

1. Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 860 kor.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową 860 kor.

2. Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1847 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową 1847 kor. 50 hal.

3. Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową 1160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 5. lipca 1903.

L. cz. E. 304/3 (4) [6397]

Dnia 3. września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 882 w Sieniawie.

Nieruchomość tę oceniono na 530 kor.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. E. 973/3 (5) [6392]

Na żądanie Izaka Wolfa Hechta w Kołomyi, odbędzie się dnia 3. września 1903 o godz. 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya nieruchomości lwh. 1301 kg. gk. Berezów wyżny objętej, dotychczas na imię zobowiązanego Michała Jacków Hryhora w w całości zapisanej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, poddasza, płotu i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 799 kor. 85 hal., przynależności zaś na 324 kor., razem na 1123 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 749 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 21. lipca 1903.

L. cz. E. 690/3 (8) [6372]

Dnia 7. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Lisów objętej wraz z przynależytościami, składającemi się 1 wozu gospodarczego prostego, 1 pary bron, 1 pługu zwyczajnego, 1 krowy dojnej, 2 jałówek i konia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.000 kor., przynależności zaś na 552 kor.

Najniższa cena wynosi 7034 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyine i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. E. 269,3 (6) [6377]

Na żądanie Stowarzyszenia komerc. kredyt. w Kosowie, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności lwh. 70, 185 i 781 gm. Stary Kosów wraz z przynależnościami składającymi się ze studni.

Nieruchomości są ocenione a to: 1) realność lwh. 70 na 5988 kor., 2) realność lwh. 185 na 3450 kor., 3) realność lwh. 781 na 1200 kor., przynależności, zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3029 kor., ad 2) 2300 kor., ad 3) 800 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 237/3 (5) [6380]

Na żądanie Nusima Eltisa, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1903 o godz. 3 po poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności lwh. 277 1/4 część lwh. 1196 gm. Wierzbowiec.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) realność lwh. 277 na 250 kor., zaś 1/4 część realności lwh. 1196 na 449 kor,

Najniższa cena wynosi ad 1) 166 kor. 67 hal., zaś ad II. 299 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. E. 2409/2 (7) [6382]

Na żądanie Uschera Englera, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1903 o godz. 8. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 1/20 części realności lwh. 443 gm. Sokołówka Jurka Szkondejuk własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 26 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. E. 177/3 (4) [6383]

Na żądanie Feigi Tannenzapf, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1903 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności lwh. 232 i połowy realności lwh 631 gm. Monastersko wraz z przynależnościami składającemi się z piwnicy murowanej i drzew owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) cała realność lwh. 232 na 700 kor., zaś 2) połowa realności lwh. 631 na 300 kor., przynależności zaś na 200 koron.

Najniższa cena ad 1) wynosi 600 kor. ad 2) 200 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 347/3 (5) [6381]

Na żądanie Nuty Mühlbauera, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 12 w poł. w sądzie niżej wymipnionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności lwh. 1539 gm. Kosmacz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 343/3 (4) [6384]

Na żądanie Nachmana Greinera, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności lwh. 591 gm. Stary Kosów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 579/3 (4) [6393]

Dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya 9/28 części realności lwh. 84 gm. Kimirz Andrzeja Trefflera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i piwnicy murowanej.

Wystawiona na licytacyę nieruchomość wraz z przynależnościami ocenioną jest na 240 kor. 77 hal., przynależności zaś na 83 kor. 23 hal.

Cena wywołania wynosi 216 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 19. lipca 1903.

L. cz. E. 375/3 (12) [6389]

Na żądanie Związku komerc. kredyt. w Kosowie odbędzie się dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności whl. 81 gm. Manastersko.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 408 kor.

Najniższa cena wynosi 272 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. 3023/2 (16) [6388]

Na żądanie Dawida Tanenzapfa odbędzie się dnia 25. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya 3/8 części realności lwh. 398 gm. Kosów objętej Mordka Jägermana własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 4557 kor.

Najniższa cena wynosi 2278 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16. lipca 1903.

L. cz. E. 289/3 (5) [6391]

Dnia 2. września 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności lwh. 508 gm. Biały kamień cz. I.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. E. 74/3 (5) [6386]

Na żądanie Mordka Jägermana, odbędzie się dnia 20. sierpnia o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności lwh. 227 gm. Babin.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosow, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 772/3 (4) [6387]

Na żądanie Herscha Jägermana, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya całej realności lwh. 299 gm. Moskalówka i połowy realności lwh. 127 gm. Horod.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1) cała realność lwh. 299 na 41002 kor., zaś 2) połowa realności lwh. 127 na 230 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2733 kor. 33 hal., ad 2) 153 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 22. czerwca 1903.

L. cz. 639/3 (4) [6378]

Na żądanie Uschera Marmoroscha odbędzie się dnia 25. sierpnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności lwh, 166 gm. Wierzbowiec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 1533 kor. 33 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 4. lipca 19[illegible]3.

L. cz. E. 638/3 [6385]

Na żądanie Judy Bleiweisa, odbędzie się dnia 25. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya 1/80 części lwh. 760 i 4/80 części lwh. 1181 gm. Wierzbowiec.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to I 1/80 część lwh. 760 na 16 kor. 50 hal., zaś II. 4/80 część lwh. 1181 na 52 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 11 kor. zaś ad II. 34 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Kosów, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 2466/2 (3), 350/3 (4), 472/3 (4). 689/3 (4) [6374]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędą się dnia 26. sierpnia 1903 licytacye następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 470 gm. Łanowce o godzinie 8 przed południem ocenionej na 1100 kor.;

2) realności lwh. 172380 i 2/6 części realności lwh. 214 wszystkich gminy Kapu[illegible] ocenionych na 508 kor. o godz. 9 [illegible] południem;

3) realności lwh. 37 gminy Bilcze ocenionej na 200 kor. o godz. 10 przed południem;

4) 1/4 i 1/16 części realności lwh. 362 gm. Łanowce ocenionej na 525 kor. 25 hal. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 733 kor. 33 hal., ad 2) 338 kor. 33 hal., ad 3) 133 kor. 33 hal., ad 4) 350 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 29. lipca 1903.

G. Zl. E. 472/3 (6) [6379]

Auf Betreiben der Firma Dominik Weinberger findet am 25. August 1903 Vormittags 8 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 39, die Verzstigerungs der Realität Einl. Zl. 426 der Gemeinde Kosów.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 6670 Kron. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3335 Kronen unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug Schätzungsprotokolle u. sw.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 39 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abth. IV.
Kosów, am 16. Juni 1903.

L. cz. E. XIII. 573/3 (20) [6265]

Na żądanie Felicyana Wojtycha zastąpionego przez adw. dr. Sulimira, odbędzie się dnia 15. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, ul. św. Jana 13. licytacya realności w Krakowie lk. 278 Dz. I. lwh. 267 ks. gr. gm. Kraków objętej, składającej się z kamienicy dwupiątrowej i parterowej oraz dwu komórek przy ul. Sławkowskiej l. or. 9 p. Maryi z Sułkowskich Kurnikowskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 drzwi dwuskrzydłowych i 3 drzwi jednoskrzydłowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 49592 kor. przynależności zaś na 47 kor.

Najniższa cena wynosi 24819 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 17. lipca 1903.

Upadłości.

[6401 1—2]

Licytacya.

Zarząd masy rozbiorowej Józefa Schapiry w Stryju, rozpisuje niniejszem ryczałtową sprzedaż całego do tejże masy należącego zapasu towarów żelaznych, tudzież urządzenia sklepowego w drodze pisemnych ofert na ręce zarządcy masy dr. Polturaka adwokata w Stryjn, najdalej do dnia 25. sierpnia 1903 godzina 3 po południu wnieść się mających.

Do każdej oferty musi być dołączonem wadyum w gotówce w kwocie 3700 kor.

Inwentaryjna cena szacunkowa sprzedać się mających towarów i urządzenia sklepowego wynosi 37051 kor. 78 hal.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25. sierpnia 1903 o godzinie 6 tej po południu w kancelaryi zarządcy masy, a licytacyjny nabywca zobowiązany będzie do trzech dni podaną w zatwierdzonej ofercie cenę w gotówce do rąk zarządcy masy na tegoż zawezwanie pod rygorem utraty wadyum złożyć i cały zapas towarów wraz z urządzeniem sklepowem do dni 8 z dotychczasowego lokalu sklepowego zabrać.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Towary oglądać można codziennie za poprzedniem zgłoszeniem się u zarządcy masy.

Stryj, dnia 6. sierpnia 1903.
Dr. Polturak, zarządca masy.

Konkursa.

L. 2373 [6365 2—3]

KONKURS.

Gmina miasta Zaleszczyk rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 600 koron rocznie, z terminem wnoszenia podań do końca sierpnia 1903.

Podania należy wnosić na ręce burmistrza miasta.

Burmistrz: Dr. Blutreich.

L. 68021 [6400]

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Gorlicach.

Kandydaci powinni najpóźniej do dnia 25. sierpnia b. r. wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia,

b) Dowodu obywatelstwa austryackiego,

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów państwa austryackiego, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca 1000 (tysiąc) kor. rocznie.

We Lwowie, dnia 31. lipca 1903.

Wyroki prasowe.

Zl. 177. [6399]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 95 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt" vom 28. Juli 1903 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das Mordsmanöver in Bosnien" auf Seite 2 in der Stelle von „Wir gestehen" bis „vorgekommen ist" und auf Seite 3 in der Stelle von „Jedenfalls muß" bis „geopfert zu werden" das Vergehen nach §§. 488 und 491 St G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1903.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 31 des 12 Jahrganges der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 30. Juli 1903, und zwar: 1. in der Stelle Seite 1 Spalte 3 des Artikels; „Die liebe Polizei" beginnend mit „2 Millionen" bis „nicht verkürzt"; 2. in der Stelle Seite 4 Spalte 3 des Artikels: „Ein Todesmarsch", beginnend mit „Eine derartige" bis „zu bezeichnen"; 3. in der Stelle Seite 4 und 5 Spalte 3, resp. Spalte 1 desselben Artikels, beginnend mit „Die meisten Offiziere" bis „Mannschaften"; 4. der Stelle Seite 6 Spalte 3 des Artikels: „Chronik der Ereignisse", beginnend mit „Da sagt man" bis „vor demselben"; ad 1. das Verbrechen nach §. 63 St. G.; ad 2., 3. und 4. das Vergehen nach §§. 488, 491 St. G., Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1903.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 169 der periodischen Druckschrift: „Delnicke listy" vom 28. Juli 1903 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ruzne" auf Seite 4 Spalte 2 in der Stelle von „Teprve" bis „ntraceno" das Vergehen nach §. 488 St G. und Art V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G Bl. ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1. August 1903.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rudolfswerth hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1903, Pr III. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der in slovenischer Sprache zu Cleveland, Vereinigte Staaten Nordamerikas erscheinenden Druckschrift: „Nova Domovina" vom 30. Juni 1903 wegen des Inhaltes der humoristischen, mit der Ballons-Abbildung versehenen Korrespondenz, betitelt mit „Ameriski Pavliha" in der Stelle von „Ko sem prisu" bis „da je to hrvatski ban" und von „Cesar" bis „zivljenje" nach §§. 63 und 65 lit. a St. G. gemäß §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1903, Pr. V. 11/3, die Weiterverbreitung der Nr. 180 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt" vom 29. Juli 1903 wegen des Artikels: „Der Todesmarsch von Bilek" von „Das ist österreichisches System, meinten verschiedene" bis „einen Bogen Papier beschafft wird. Hurrah!" nach §. 491 St. G und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1903, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Novi srpski list" vom 30. Juli 1903 wegen der Korrespondenz: „Hercegnovi 25. Jula" nach §. 300 St. G und Art VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. 32 (6) [6326 2—3]

Annę Tymciurak z Kałusza oddaje się z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Andrzeja Mandryka z Kałusza

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. 20/3 (4) [6352 2—3]

Za umysłowo chorego uznano Marcina Siemka w Młoszowy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Swaczynę w Młoszowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 17. lipca 1903.

L. cz. P. 133/3 [6360 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiesza kuratelę nad Feliksem Majeranowskim, doktorem praw i adwokatem z powodu umysłowej choroby, kuratorem jego Emil Pelikan.

Sołotwina, 11. lipca 1903.

L. cz. P. 199/3 (4) [6375 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Józefa Rysiewicza nauczyciela w Nieczajny.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kawę w Tarnowie na Strusinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 5. lipca 1903.

L. cz. P. XI. 211/3 (4) [6409 1—3]

Pietr Czołhan Jurka z Krechowiec marnotrawcą uznany został. Kuratorem jego Iwan Jaremycz Prokopa z Krechowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 26. maja 1903.

L. cz. P. 18/3 (4) [6390]

Hafia Kryckaluk oddana pod kuratelę z powodu małoletności, a kuratorem ustanowiony Jurko Kryckaluk w Czerhanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 8. lutego 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 12713 [6332 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Ludkiewicz, c. k. notaryusz w Żurawnie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24. kwietnia 1903 L. 9499 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kosowie z dniem 12. lipca 1903 z urzędowania w Żurawnie ustępuje, a dnia 14. lipca 1903 urzędowanie w Kosowie obejmuje.

Lwów, dnia 7. lipca 1903.

L. cz. A. 376/2 (14) [5863 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Rafała Kurka, aby wniósł oświadczenie do spadku ks. Jana Mączyńskiego zmarłego w Niebylcu 6. grudnia 1902 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty 11. października 1902 w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, gdy po upływie tego czasu spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem jego Jędrzejem Sinciakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. IV. 107/84 (3) [5894 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że dnia 19. czerwca 1884 zmarł w Łańcucie Demion Kurotczyn ze Smólny nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Jewki Fryz, siostry spadkodawcy wzywa ją, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z Jurkiem Pihurem kuratorem tejże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. A. 428/3 (3) [5928 2—3]

Sąd powiatowy zawiadamia, iż na dniu 24. maja 1903 umarł w Tarnowie ś. p. Jędrzej Bryg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Bryga Sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku od dnia niniejszego edyktu licząc w Sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę do spadku tem pewniej wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego w osobie Franciszka Bryga ustanowionym, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. Cg. II. 358/3 (2) [6343 2—3]

Przeciw nieobecnym Adolfowi Leo, Franciszkowi 2-im. Müllerowi, Elżbiecie Müller i Józefowi Müllerowi wnieśli Aron Rafael 2-im. Janczer i tow. skargę o wykreślenie sumy 1000 złr. w. w. z realn. whl 18/III. m. Lwowa.

Audyencya w postępowaniu przygotowawczem odbędzie się 27. sierpnia 1903 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Jakób Diamand we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. II.

Lwowie, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. C. II. 130/3 (2) [6356 2—2]

Przeciw Maryi, Piotrowi i Józefowi Pelcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Wasyla Słobodzian, Antocha Łapanowskiego i Nastę Łapanowską pozew o uznanie własności realności whl. 206 kg. gk. Niźborg nowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. września 1903 godziny 9 przed południem, biuro Nr. 11 sądu tutejszego.

Celem strzeżenia praw Maryi, Piotra i Józefa Pelców, ustanawia się pana adw. dr. Brauna w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę, Piotra i Józefa Pelców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. A. 171/3 (6) [5939 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Onufry Pryszlak zmarł dnia 17. grudnia 1893 w Zawałowie pozostawiwszy spadkobierców ustawowych Teofila, Włodzimierza i Dyonizego Teodorowiczów.

Gdy miejsce pobytu Włodzimierza Teodorowicza nie jest znanem, wzywa się go, aby do roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Michałem Marnickim z Zawałowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. A. 123/3 (1) [5976 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że Majer Kirsch zmarł dnia 19. kwietnia 1903 w Górze matycznej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do dziedziczenia tego spadku powołanymi są niewiadomi spadkobiercy.

Gdy miejsce pobytu niewiadomych spadkobierców nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Manesem Kirszem, a część spadku nie przyjęta lub cały spadek wydanym zostanie Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. IV. 140/71 (2) [5960 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. zawiadamia, że dnia 29. października 1870 w Żelechowie mał. zmarł Wencl Czadek, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karola Schnercha, ojca nieletnich Karoliny i Stefana Schnerchów nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Hrowczyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka strum., dnia 14. maja 1903.

L. 104.261

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. sierpnia 1903, L. 35.253 o zarządzeniach weterynarsko - policyjnych co do przewozu świń z Węgier i Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Mozö-Örményes, Nagy-Sármás (komitat Kolosz) na Węgrzech, jakoteż z powiatów Mitrovica łącznie z miastem tej samej nazwy, Ruma (komitat Syrmien) w Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z powołaniem się na rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 31. lipca 1903, L. 34.359, ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 3. sierpnia 1903, L. 102.002 („Gazeta Lwowska“ z 5. sierpnia 1903 Nr. 177).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. C. 162/3 (2) [6414]

Przeciw Walentemu Pustelniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie pozew Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. sierpnia 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Pustelniaka ustanawia się pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Pustelniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 6. sierpnia 1903.

L. cz. C. VIII. 248/3 (1) [6402]

Przeciw Eisikowi i Izakowi Zelnikom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Herscha i Esterę z Fliegów Zimmermannów pozew o uznanie prawa własności części realności lk. 209/III. im. we Lwowie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencye na dzień 18. sierpnia 1903 godz. przed południem sala 8

Celem strzeżenia praw Eisiga i Izaka Zelników, ustanawia się pana adw. dr. Diamanda we Lwowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.

Lwów, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. Cg. I. 313/3 (1) [6406]

Przeciw Ignacemu Kleinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Zofię 1-o hr. Dzieduszycką 2-o Szambelanową Wołkowicką pozew o uznanie za zgasłe prawo zastawu dla pretensyi Ignacego Kleina w kwocie 562 złr. 83 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono do I. audyencyi termin na 26. sierpnia 1903 godzinę $8^{1}/_{2}$ rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Kleina ustanawia się dr. Rogalskiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 19. lipca 1903.

L. Dz. hip. 1315/3 [6281]

Dla 1. Samuela Breitfelda z Podwysokiego, 2. Marcina Hrycyszyna z Mieczyszczowa, 3. Michała Alferta z Mieczyszczowa, 4. Leonii Grossberg z Rybnik, 5. Józefa Grossberga z Brzeżan, tudzież dla nieobjętych mas spadkowych 6. po ś. p. Anieli Motylewskiej 2 śl. Rokszewskiej z Podwysokiego, 7. Dmytrze Humeniuku z Mieczyszczowa, 8. Łuciu Sawczuku z Mieczyszczowa, 9. Jewdosze Denefil z Mieczyszczowa, 10. Dosce Fedyk z Mieczyszczowa, 11. Aunie Feras z Mieczyszczowa, 12. Iwanie Bidniku, synie Danyły z Mieczyszczowa, 13. Michale Sawczuku z Mieczyszczowa, 14. Franciszku Ciecierskim z Mieczyszczowa, 15. Anieli z Topczewskich Lubkowskiej z Mieczyszczowa, 16. Iwanie Tichyj z Rybnik, 17. Piotrze Pyłypyszynie z Rybnik, 18. Antonim Uniekim z Rybnik w sprawie dochodzeń w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych i przeniesienia ich w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do wykazu kolejowego kolei państwowych „Halicz-Ostrów“, ma być doręczony edykt z dnia 26. kwietnia 1903 L. 1265/2.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyż wymienieni pod 1. 2. 3. 4. 5. przebywają, tudzież kto jest powołany do spadku po wymienionych od 6. do 18. włącznie, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Schätzla, adwokata krajowego w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 8. czerwca 1903.

L. cz. C. 192/3 (1) [6398]

Przeciw nieobecnemu Janowi Stalowi młodszemu po Pawle, przedtem w Świerchowy wniosła Anna z Fudaczów Stalowa ze Świerchowy pozew o własność parcel z lwh. 91 ks. gr. Świerchowa, dalej przeciw temu samemu wniosła pozew do l. cz. C. 193/3 Rozalia ze Stalów Musiałowa ze Świerchowy o własność parcel z lwh. 91 ks. gr. Świerchowa.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26. sierpnia 1903 godz. 8 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. dr. Dybaś, adwokat w Żmigrodzie będzie go zastępował, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 1. sierpnia 1903.

L. 46.039/2. (6330 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zamierza lokale przeznaczone na prowadzenie restauracyi II. i III. klasy wraz z przynależytościami na dworcu kolejowym w Chodorowie począwszy od dnia 1. października 1903 wynająć, względnie restauracyę tę wydzierżawić.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w oddziale dla spraw prawnych i administracyjnych (I. piętro).

Do ofert, które stemplem na 1 kor. zaopatrzone i najdalej do dnia 20. sierpnia 1903, 12-ta godzina w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1) Świadectwo moralności,
2) Świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego,
3) Wadyum w kwocie 500 koron.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: »Oferta na dzierżawę restauracyi kolejowej w Chodorowie«.

Oferty wniesione po powyż wymienionym terminie lub takie które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione, przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego lub zupełnego odrzucenia oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. sierpnia 1903 o godz. 3 po południu.

Stanisławów, dnia 3. sierpnia 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Wezwanie.

Wzywa się subskrybentów akcyi zakładowych Towarzystwa akcyjnego „Akcyjny browar i zakłady fabryczne w Tenczynku, przedtem c. k. uprzyw. Zakłady fabryczne w Tenczynku Leszek Prus Wiśniowski“, aby subskrybowane kwoty najdalej do 15. września 1903 tem pewniej wpłacili, ile że w przeciwnym razie utracą w myśl §. 6 statutu prawa z subskrypcyi wypływające.

Tenczynek, 25. lipca 1903.

Akcyjny Browar i Zakłady fabryczne w Tenczynku

przedtem c. k. uprz. Zakłady fabryczne w Tenczynku Prus Leszka Wiśniowskiego.

Członek Rady zawiadowczej: **Dr. Tadeusz Bednarski.**

Prezes Rady zawiadowczej: **Edmund Zieleniewski.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.